Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 45 (2499) Warszawa, Sobota 14 Lutego 1925 r. Rok XXXI.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł.	4.—
bez odnoszenia	„	3.50
na prowincji miesięczn.	„	4.—
zagranicą	„	6.—
Za zmianę adresu		10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13.

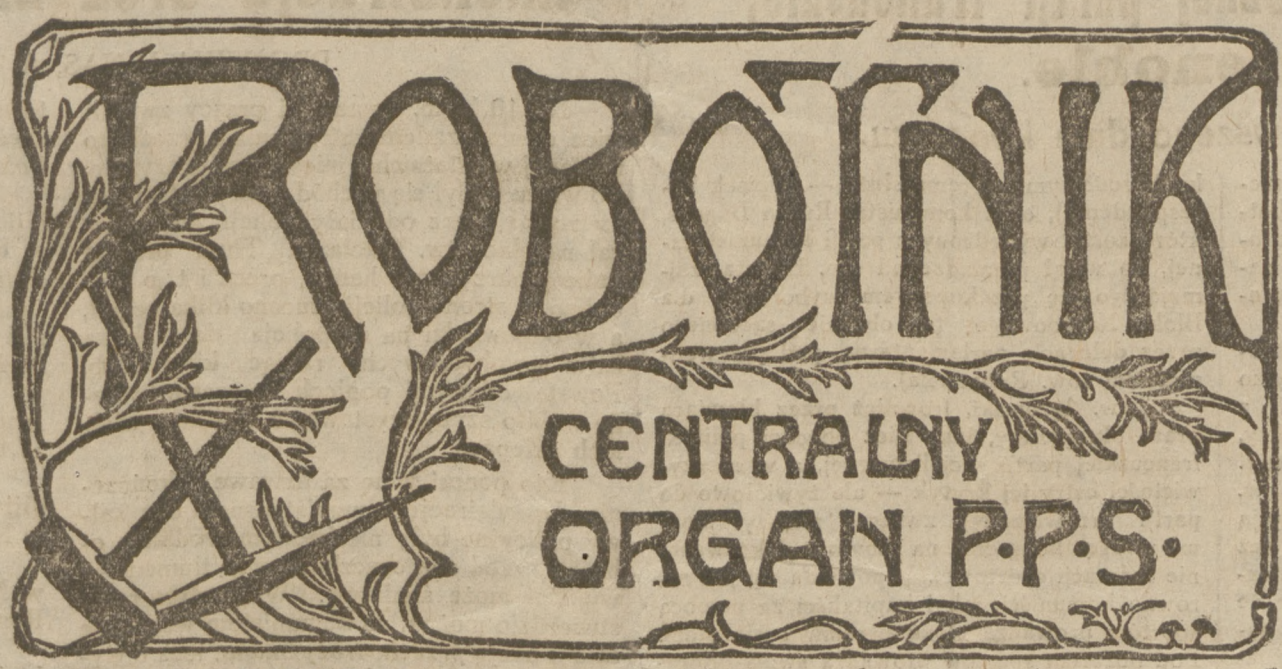

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia

w tekście (przed kron.)	25	groszy
nekrologi	10	„
zwyczajne	15	„
drobne za jeden wyraz	10	„

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy

Ukaz Pana Ratajskiego.

Przed niedawnym czasem okólnik Min. Spraw Wewnętrznych, skierowany do wojewodów w województwach wschodnich, polecił tym wojewodom, by żądali od posłów i senatorów, zwołujących zgromadzenia sprawozdawcze na obszarze tych województw, uzyskiwania zezwolenia władz administracyjnych. Jako uzasadnienie tego swego polecenia Min. Spraw Wewnętrznych powołał się... na rosyjski ukaz o zgromadzeniach z dnia 4-17 marca 1906 roku oraz na rozporządzenie Komisarza Generalnego Ziem Wschodnich z dnia 25 maja 1919 roku.

Okólnik ten, osławiony już dzisiaj szeroko, pomyślany zapewne jako „dowcipne" załatwienie sprawy kresowej, jest w istocie zuchwałem uderzeniem w parlamentaryzm.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w art. 21 poręcza nietykalność posłów i zwalnia ich od wszelkiej odpowiedzialności za ich „działalność w Sejmie lub poza Sejmem, wchodzącą w zakres wykonywania mandatu poselskiego". Konstytucja uznaje zatem także działalność publiczną posłów poza Sejmem za wchodzącą w zakres wykonywania ich mandatu. A do tego zakresu należy przecież niewątpliwie w pierwszym rzędzie przedkładanie sprawozdań z działalności posłów w Sejmie. Byłby to przecie absurd nie do pomyślenia, gdyby Konstytucja zezwalała posłom bez przeszkody zwoływać zebrania publiczne dla składania sprawozdań, a jednocześnie obywatelom Rzeczypospolitej był zakazany udział w tych zebraniach, o ile poseł nie uzyska na to poszczególnego zezwolenia władz administracyjnych.

A tutaj dodać trzeba jeszcze, że z Konstytucji wynika niedwuznacznie prawo posłów do przedkładania takich sprawozdań na terenie całego Państwa, albowiem art. 20 Konstytucji postanawia, że posłowie są przedstawicielami całego Narodu i nie są szczególnie związani z okręgami, w których zostali wybrani.

W Polsce, dla pewnych czynników biurokratycznych i reakcyjnych, republikański, demokratyczny i parlamentarny ustrój Państwa pozostaje wciąż jeszcze pod znakiem zapytania. Dlatego korzystają z każdej sposobności, aby kwestjonować prawa parlamentu i stwarzać opłakane w skutkach „fakty dokonane". A przecież najbardziej „dokonany fakt" uznania przewagi Parlamentu nad władzą wykonawczą stworzyła sama Konstytucja. Ciała ustawodawcze zgodnie z jej przepisami są jedynym w Polsce źródłem prawa. Nadto władza wykonawcza ponosi wobec Sejmu odpowiedzialność konstytucyjną i parlamentarną (art. 56), a poszczególni Ministrowie są za swe czynności przed Sejmem odpowiedzialni i mogą być postawieni w stan oskarżenia (art. 59). Natomiast Konstytucja nie zna żadnego wypadku, w którym władza ustawodawcza mogłaby być w jakikolwiek sposób ograniczona w swoich czynnościach albo zgoła wezwana do zdania rachunku przez jakikolwiek organ władzy wykonawczej.

Otóż z tą przewagą władzy ustawodawczej nad władzą wykonawczą, którą tak wyraźnie utrwalono w naszej Konstytucji, pozostawałby w zupełnej sprzeczności ten stan rzeczy, który chce wytworzyć p. Ratajski przez swój okólnik, t. zn. gdyby członkowie władzy ustawodawczej byli przez władze wykonawczą krępowani w swym bezpośrednim stykaniu się z Narodem, którego są przedstawicielami. A ten Naród jest przecież w myśl Konstytucji (art. 2) władzą zwierzchnią Rzeczypospolitej a zatym *źródłem wszelkiej władzy*. Jakiż to prawnik z pod ciemnej gwiazdy wytłumaczył panu Ratajskiemu, że stykanie się bezpośrednio dwu czynników wyższych, t. j. Narodu i władzy ustawodawczej może być hamowane przez czynnik niższy, jakim Konstytucja nasza uczyniła władze wykonawczą?

To też w praktyce dotychczasowej zgodnie z Konstytucją przestrzegano w Polsce aż do chwili dzisiejszej zupełnej swobody sprawozdań poselskich i żaden Rząd nie zdołał dokonać skutecznego zamachu na tę swobodę; wytworzył się tym sposobem w miejsce sprzecznych z Konstytucją ustaw państw zaborczych zgodny z Konstytucją zwyczaj prawny przez wszystkich w Państwie uznany i nie kwestjonowany.

Obecnie p. Ratajski próbuje złamać ten zwyczaj, nie bacząc na to że czyni zamach na istotne prawa Sejmu i Senatu i naraża Rząd, którego jest członkiem na najcięższe konflikty. Rząd p. Grabskiego, który pozostaje u władzy wciąż jeszcze jako Rząd naprawy skarbu, nie może sobie w tym położeniu politycznym pozwalać na wstrząśnienia, które mu p. Ratajski swą niefortunną polityką gotuje.

Nakoniec podnieść trzeba, że będący w mowie okólnik Min. Spraw Wewnętrznych, stwarza w województwach wschodnich, odnośnie do prawa zgromadzania się, *stan wyjątkowy*, i czyni to wbrew zapowiedziom Rządu o polityce reform na kresach i wbrew wyraźnie ujawnionej woli Sejmu, która w debacie kresowej przed niedawnym czasem wypowiedziała się *przeciw* stanowi wyjątkowemu we wszelkiej postaci. Ta nielojalność p. Ratajskiego jest przecież także faktem politycznym i z tego nie może nie zdawać sobie sprawy ani p. Ratajski, ani p. Grabski.

Adam Pragier.

Z za kulis szkolnictwa prywatnego.

Istnieją pewne kwestje dziwnie zawiłe. Ciągle się je porusza, omawia, roztrząsa, oświetla, a kwestja jak ciemna była, tak i nadal nią pozostaje. Jedną z takich kwestji jest niezaprzeczalnie wysokość wpisów w prywatnych szkołach średnich i czyjeś olbrzymie zyski.... ale czyje?!

Rodzice — społeczeństwo jęczy, narzeka i słusznie: opłacanie 700 zł. za każde dziecko rocznie, to dla rodzin liczniejszych wydatek olbrzymi.

Nauczycielstwo broni swoich praw posiadania, które w cyfrach waha się między 200 — 600 zł. pensji miesięcznie. Czy to jest „za dużo" dla człowieka z rodziną za jedną z najbardziej wyczerpujących prac inteligenckich?

Właściciele szkół... są między nimi i tacy, co się skarżą słusznie — ale o nich później.

I tylko Min. oświecenia nie zabiera w tej sprawie głosu, w imię zasady: nie kładź palca między drzwi.

I to właśnie jest zupełnie niesłuszne.

Rozpatrzmy teraz, kto tu jest istotnie pokrzywdzony, kto zaś leje łzy krokodyle. W tym celu musimy znowu przytoczyć pewne cyfry, które podawaliśmy już kilkakrotnie.

Szkoła przy 200 uczniach płacących pełny wpis pokrywa swój budżet całkowicie. Właściciel takiej szkoły otrzymuje 12 — 13 tys. rocznie pensji oraz pewne świadczenia. Żadnych zysków ponadto nie ma.

Wszystkie jednak szkoły męskie i część żeńskich posiadają uczniów 400 — 600, a niektóre nawet do tysiąca. Z powodu ciasnoty lokali nie zawsze można otwierać klasy równoległe i liczba uczniów w jednej klasie dochodzi nieraz do 70-ciu.

W tak wypchanych szkołach właściciele mają *zyski olbrzymie*, większe niż fabrykanci.

Kto ciekaw, może to sobie obliczyć, przyjmując, że wpis za każdego ucznia ponad 200 — powiedzmy ponad 250 (tyle się przecież mówi o wydatkach na pomoce naukowe) — to już czysty zysk właściciela poza jego oficjalną pensją.

Kupuje się więc majątki ziemskie, kamienice i t. d. A że, jak wiadomo apetyt przychodzi w miarę jedzenia, są właściciele bogatych szkół, którzy kompletują sobie personel nauczycielski z sił bardzo młodych, nie posiadających trzyleci, jako tańszych.

W szkołach mało licznych gdzie każdy niemal uczeń decyduje o równowadze budżetu, a więc jest oczkiem w głowie, wiele dzieci korzysta z częściowych ulg, wynoszących do 20% budżetu, gdyż rodzice nie trzymani tutaj krótko płacą ospale, często gęsto nie dopłacają. Nauczycielstwo tygodniami kapaniną odbiera pensję, a właściciele szkół ciągle stoją przed alternatywą niemożności związania końca z końcem.

Od czasu do czasu podnosi się wpis.

Ażeby nie wprowadzać do szkolnictwa niezdrowej konkurencji, wpisy są ujednostajnione i regulowane przez koła przełożonych wspólnie. Gdy szkoły uboższe zmuszone są podnieść wpis, podnosi się go równocześnie we wszystkich szkołach, nawet najbogatszych.

Reasumując, stwierdzamy, że istnieją dwie kategorje prywatnych szkół średnich: takie, które się bogacą i takie, które ledwo wiążą koniec z końcem.

Czy ustalić dla nich dwie normy wpisów: niższe dla szkół przepełnionych, a więc poszukiwanych zapewne, i wyższe dla szkół uboższych?

Gdyby rodzice — społeczeństwo interesowało się nietylko sprawą wpisów szkolnych, ale istotniej, poważniej, gruntowniej zamyśliło się nad sprawami szkolnictwa, a więc wychowania, nauczania i hygieny, możeby propozycja ta nie brzmiała tak paradoksalnie.

W szkołach bardzo licznych, skupianie do 1000 dzieci w niewielkich stosunkowo gmachach (mało mamy gmachów specjalnych nowoczesnych) lub ciasnych lokalach, to zaduch, hałas, kurz. Nauczanie i wychowywanie ryczałtowe gromady 60—70 uczniów to marnowanie czasu i zdolności młodzieży, zdzieranie nerwów, sił i zdolności nauczyciela.

W szkołach mało licznych praca nad 25 uczniami daje doskonałe rezultaty. Dziecko najmniej zdolne podciąga się i rozwija.

Nauczyciele zaś w obu kategorjach szkół są tacy sami, nieraz ci sami.

Ae snobizm każe posyłać dzieci do szkół przepchanych czyli modniejszych. *Ha*, trudno!

Z tej tak zdawałoby się zawiłej, w gruncie zaś rzeczy tak prostej „kwestji" mogłoby nas wyprowadzić owo milczące, owo stojące na uboczu od spraw oświatowych szkolnictwa prywatnego Min. Oświaty. Mogłoby, gdyby zechciało!

Gdyby min. energiczniej wejrzało w sprawe napychania klas uczniami jak beczek śledziami, gdyby ze względów pedagogicznych i zdrowotnych sprzeciwiło się temu, *ustalając jako maximum 30 — 40 uczniów na klasę, gdyby rozciągnęło kontrolę nad finansami szkół* gdyby... gdyby..

Szkoła mająca do 300 uczniów mogłaby obniżyć wpisy o 25%, przy 400 uczniach zniżka wzrosłaby jeszcze bardziej. Nauka byłaby tańsza i lepsza i odpadłby czynnik rozgoryczenia na nauczycielstwo, który dziś utrudnia bardzo pracę w szkole, bo młodzież czyta, słyszy i widzi jak się na jej preceptorów „psy wiesza".

Dlaczego zatem Min. nie wkracza, czy obawia się sprzeciwów i trudności, któreby na szwank naraziły jego autorytet?

Chociaż istotnie poszanowanie swojej własnej władzy i posłuch dla jej rozporządzeń nie należy jeszcze do naszych główniejszych cnót narodowych, Min. posiada przecież pewne rygory, za pomocą których posłuch może nakazać. Więc chociażby całe skomplikowane rusztowanie liter które mu służą do zaznaczenia najdrobniejszych odcieni wartości szkoły.

Zamiast dręczyć temi literami kierowników, a co za tem idzie zespoły szkół, nadając im, cofając lub zmieniając nieomal co miesiąc owe symboliczne znaki, możnaby je z pożytkiem zastosować w tym wypadku dla uzdrowienia tych bardzo już anormalnych stosunków. A komisje egzaminacyjne, wizytacje i t. d.

Chyba, że Min. uważa, że takie mieszanie się do prywatnego szkolnictwa jest naruszeniem świętego prawa prywatnej własności, jest niebezpiecznym precedensem, że szkoły średnie prywatne to nie narzędzie oświaty publicznej, ale prywatne sklepiki, których tykać nie wolno. Czy można się jednak zgodzić na takie stanowisko, wobec tego, że szkół państwowych jest bardzo mało, że przybywa ich coraz mniej, bo Ministerjum nie chce już nawet przyjmować darowizn wobec wysokich kosztów utrzymania tych szkół?

Rodzice zgnębieni wysokością wpisów idą na lep wszelkiej agitacji. A demagogiczna agitacja zwraca się najzupełniej niesłusznie przeciwko nauczycielstwu.

Uregulować tę sprawę bez demagogji, a z pożytkiem i skutkiem może tylko Min. oświaty, o ile samo będzie oświecone.

Eska.

W dzisiejszym numerze:

DZIŚ O 2-EJ POGRZEB TOW. OLSZEWSKIEGO.
UKAZ P. RATAJSKIEGO.
Z ZA KULIS SZKOLNICTWA PRYWATNEGO.
KONGRES SOC. FRANCUSKICH W GRENOBLE. (Kor. własna).
DEMONSTRACJA DROŻYŹNIANA W PRADZE.
NOWY KURS P. RATAJSKIEGO I P. DAROWSKIEGO. ZAKAZ WIECU BEZROBOTNYCH W ŁODZI.
P. MINISTER SOKAL O WYDAJNOŚCI PRACY.
PRAGMATYKA KOLEJARSKA.
DEPESZA GÓRNIKÓW POLSKICH DO NIEMIECKICH Z POWODU OKROPNEJ KATASTROFY W DORTMUNDZIE.
WOLNE MIEJSCA.
NOTATKI O KSIĄŻKACH.
ODCINEK: Z. Kisielewski, Z POWODU POLEMIKI O „PANA TADEUSZA".

W niedzielę, dn. 15 b. m. o godz. 11 rano w podwórzu domu przy ul. Czerniakowskiej 193 odbędzie się

WIEC POLITYCZNY.

Przemawiać będą: tow. tow. **Garlicki, Lenga, Morawski, Piłacki, Żerkowski.**

Kongres socjalistycznej partji francuskiej w Grenoble.

Wrażenia z pierwszego dnia kongresu.

Przybyłem na kongres do Grenoble, nietylko, by podzielić się wrażeniami w „Robotniku", ale, aby przynieść żywe słowo pozdrowienia od naszych polskich towarzyszów, zamieszkujących Francję i zwrócić uwagę kongresu na wielki problem emigracji.

Nie będę wam dawać narazie szczegółowych sprawozdań z kongresu, pragnę tylko podzielić się bezpośredniemi wrażeniami z nastrojów kongresu i przytoczyć te punkty, które wzbudziły największe zainteresowanie.

Z rozmów, które miałem, czy to z tak zw. opozycją, (którą mógłbym nazwać opozycją taktyczną, bo nie opozycją doktryny), czy też ze zwolennikami obecnej polityki parlamentarnej posłów socjalistycznych — widać, że nie zanosi się na żadną scysję. Wszelkie nadzieje pod tym względem prawicowej burżuazji francuskiej i międzynarodowej, oraz nadzieje komunistów — zostaną zawiedzione.

Francuska partja komunistyczna wyjdzie z kongresu silniejsza, niż kiedykolwiek. Taka jest ogólna opinja nietylko francuskich towarzyszów, ale i zagranicznych gości.

Obserwowałem miny skwaszone przybyłych w niezwykłej liczbie sprawozdawców pism reakcyjnych, gdy tow. Bracke (Brak), rozreklamowany opozycjonista, (który wraz z dość znaczną liczbą towarzyszów z departamentu Sekwany, jest w pewnym stopniu w opozycji w sprawie ustosunkowania się do burżuazyjnego radykalizmu francuskiego) — z wielką dumą powiedział, że **nigdy partja od czasu scysji w Tours (Tur) nie była tak silna jak obecnie.**

Posiada ona około 80000 członków, płacących składki. Przenikanie partji do warstw pracujących jest coraz większe. Porozumienie ze związkami zawodowemi i kooperatywami — z każdym dniem — ściślejsze; wreszcie — zbliżenie braterskie z socjalistami innych krajów jest coraz serdeczniejsze i polega na zdawaniu sobie sprawy z różnych nieraz w szczegółach interesów pokrewnych partji socjalistycznych.

„Jakto — zapytał Bracke—my mamy być słabsi?! nigdy nie był jeszcze socjalizm tak ścisłemi węzły złączony z ruchem zawodowym, stanowiąc obecnie na świecie siłę zorganizowanego i połączonego proletarjatu. Niedoceniać tej potęgi może tylko ślepy, głupi, lub kłamca"!

Hussel (Issel) sekretarz federacji departamentu Izery (departament miasta Grenoble), obrany w pierwszym dniu na przewodniczącego, witając w swojem przemówieniu 300 kilkudziesięciu delegatów francuskich i przedstawicieli socjalistów zagranicznych, z dumą mówił o swym departamencie, posiadającym 3 deputowanych socjalistycznych i senatora, 6 socjalistycznych radnych miejskich i na stanowisku burmistrza miasta Grenoble zasłużonego tow. Mistrala — który właśnie dziś wieczorem przyjmuje w ratuszu uczestników kongresu.

„Scysja" w Tours — mówił tow. Hussel — miała bardzo mały wpływ w departamencie Izery. Ferment dezorganizacji ustał. Dwaj wielcy opozycjoniści skończyli w błocie moralnem. Z dawnych, jeszcze przed Tours: Zewaes — (wzbudza nawet obrzydzenie w Bloku Narodowym, któremu służy — dopisek korespondenta), oraz komunista: Ruffin Dugens, który został wypędzony z partji komunistycznej, bo wziął pieniądze od sen. Billieta, zajmującego się przekupstwem wyborczym dla Bloku Narodowego (a obecnie sądzonego przez delegację parlamentarną, pod przewodnictwem tow. Renaudela).

Tow. Żyromski, (również przez kłamiącą prasę okrzyczany, jako bicz obecnej polityki francuskiej partji socjalistycznej, a w rzeczywistości ostry jej krytyk — ale żywiołowo do partji przywiązany) zwraca, między innemi uwagę kongresu na zbytnie lekceważenie federacji sportowej. Opowiada on, jak zarówno komuniści, jak i kapitaliści za pomocą sportów prowadzą akcję przeciw socjalistom. Pod pozorem sportów prowadzą swoją politykę przedsiębiorstwa przemysłowe, które wszelkie ułatwienia i udogodnienia robią w tym kierunku robotnikom. **Kler i reakcja jakby w pacht wzięły wychowanie sportowe młodzieży,** prowadząc jednocześnie zręcznie cyniczną akcję polityczną.

Na wielkie niebezpieczeństwo tej akcji kapitalistycznej zracali uwagę i inni mówcy. I napewno po raz pierwszy będzie powzięta rezolucja — aby na socjalistyczne zarządy miast włożyć obowiązek zajęcia się **tą pierwszorzędną dla proletarjatu sprawą.**

Zwróciła dziś również specjalną uwagę propozycja tow. Renaudela, aby zorganizować biuro, ściśle informujące o stanie socjalizmu francuskiego i socjalistów innych krajów.

Jutro rozpocznie się najważniejsza część obrad: tow. Blum wygłosi — expose polityczne grupy parlamentarnej.

W chwili, gdy kreślę tę wrażenia, pochyla się nademną pos. tow. Paul Faure, generalny sekretarz partji, a wielki nasz przyjaciel — i powiada: „Piszecie, towarzyszu do „Robotnika"; pozdrówcie naszych towarzyszów odemnie osobiście — i powiedzcie, że partja socjalistyczna we Francji — jest silna i o jej przyszłość wszyscy jesteśmy spokojni"!

Hieronimko.

Grenoble, 8 lutego 1925 r.

Książki nadesłane.

Jack London. Przygoda. Powieść. Nakładem księgarni E. Wende i S-ka Tł. St. Kuszelewska.

G. K. Chesterton. Napoleon z Notting Hill. Wstępem zaopatrzył W. Horzyca. Nakładem księgarni Wende i S-ka.

Guy de Maupassant. Piotr i Jan. Powieść. E. Wende i Sp. Tł. Marja Kreczowska.

Juljusz Kleiner. Sztychy. Wyd. Zakładu Nar. im. Ossolińskich. 1925.

Dr. Tadeusz Dybczyński. Orlim lotem. Wspomnienia z pierwszej wycieczki wakacyjnej po Łysogórach, Olkuskiem, Ojcowie, Krakowie i Tatrach. Zamość. Zygmunt Pomarański i Spółka.

Karol Dickens. Maleńka Dorrit. Powieść. W opracowaniu Cecylji Niewiadomskiej. Bibljoteka „Iskier" pod redakcją Wł Kopczewskiego. Książnica-Atlas. 1925.

Jan Bełcikowski. O konkordacie Polski z Rzymem. Nakładem autora.

Demonstracja drożyźniana w Pradze.

DROŻYZNA U NAS, A GDZIEINDZIEJ.

Na 10 b. m. komuniści prascy zwołali wiec celem zademonstrowania przeciwko rosnącej w ostatnich 2 miesiącach drożyźnie. Po wiecu odbył się pochód, który zatrzymany został przez oddziały policji, gdy skręcał na plac św. Wacława. Tłum przyjął policję okrzykami: hańba, precz i t. p. Podobno w stronę policji rzucono kilka cegieł, a w odpowiedzi na to policja dała kilka salw rewolwerowych, raniąc kilka osób. Powstał olbrzymi popłoch, w czasie którego wybito szyby wystawowe w kilku wielkich sklepach.

Kto ponosi winę za krwawe zakończenie demonstracji komunistycznej, czy salwy policyjne były niezbędnym środkiem obrony przed rozgorączkowanym tłumem — wyjaśni może śledztwo. W każdym razie stwierdzić można, że komunistom wcale *nie szło o akcję przeciwdrożyźnianą*, lecz o wyzyskanie niezadowolenia mas z panującej drożyzny dla „zaostrzenia sytuacji", dla zamanifestowania swego istnienia i swej „zbolszewizowanej" taktyki. Komuniści, napadając na rząd, nie wystawili bynajmniej własnego programu walki z drożyzną, lecz „pozbywali się" drożyzny w potoku frazesów „rewolucyjnych".

Zajścia uliczne odbiły się głośnem echem nazajutrz w parlamencie praskim. Komuniści wszczęli awanturę na samym początku posiedzenia, zanim Rząd złożył oświadczenie w sprawie swej polityki drożyźnianej. 7 posłów komunistycznych wydalono na 10 posiedzeń, a kilku z nich wyprowadzono siłą z sali, poczem cała frakcja komunistyczna opuściła salę. Socjaliści, zarówno czescy, jak niemieccy, zachowywali się neutralnie.

Po ustąpieniu komunistów zabrał głos min. Stribrny, który przedstawił stan drożyzny w Czechosłowacji, jej przyczyny i środki zaradcze, planowane przez Rząd. Jako takie środki wymienił Stribrny m. in. utworzenie konsorcjum handlu mąką, ewentualną rewizję cen artykułów żywności, oraz powołanie do życia Banku Emisyjnego, przyczem nowy Bank zachowałby obecną walutę, przestrzegając osiągniętej jeszcze za Raszina stabilizacji kursu korony.

W przemówieniu Stribrnego zasługują na uwagę dane, przytoczone przezeń o wzroście cen głównych artykułów żywności w ważniejszych krajach. A więc ceny hurtowe wzrosły od czerwca do grudnia r. ub.: we Włoszech o 13%, we Francji o 9,3%, w Anglji i Danji o 6,8%, *w Polsce o 17,6%*, w Austrji o 13,5%, w Stanach Zjedn. o 7,3%, w Czechosłowacji o 5,8%.

Polska kroczy tu tedy na czele pochodu drożyzny.

Ceny detaliczne wzrosły w tymże czasie: we Francji o 9,2%, we Włoszęch o 9,5%, *w Polsce o 33%*, w Austrji o 12,4%, w Stanach Zjedn. o 5%, w Czechosłowacji o ½%.

A więc i tu Polska przoduje, i to w jakim stopniu!

Co się tyczy cen niektórych artykułów, to Stribrny podał następujące cyfry, odnoszące się do listopada r. ub.

Mąka pszenna w Czechosłowacji kosztowała 3,58 kor., w Anglji 3,96, w Niemczech 3,90, w Austrji 3,63, w Rosji 6,30, *w Polsce 4,07.*

Chleb: w Czechosłowacji 2,82, w Anglji 3,50, w Niemczech 2,92, w Austrji 3,24, w Rosji 4,50 (pszenny) 2,70 (razowy), *w Polsce 2,82.*

Masło: w Czechosłowacji 26,08, w Anglji 37,55, w Niemczech 35,73, w Austrji 36,44, w Rosji 54, *w Polsce 42,23.*

Wołowina: w Czechosłowacji 15,92, w Anglji 28,38 w Niemczech 16,24, w Austrji 17,12, w Rosji 12,60, *w Polsce 14,36.*

Cukier: w Czechosłowacji 5,18, w Anglji 6,12, w Niemczech 5,20, w Austrji 4,41, w Rosji 24,20, *w Polsce 6,81.*

Para butów: w Czechosłowacji 108,84, w Niemczech 101,50, w Austrji 114,60, w Rosji 360, *w Polsce 190,39.*

Cyfry te wskazują, że po Rosji sowieckiej *Polska jest najdroższym krajem*, że w Polsce, w kraju wybitnie rolniczym, mąka, masło, cukier są droższe, niż w krajach przemysłowych (Niemcy, Austrja, Czechosłowacja), że pasek szewcki kwitnie u nas w zastraszających rozmiarach (para butów kosztuje u nas prawie dwa razy tyle, co w wymienionych trzech krajach).

Bezczynność Rządu polskiego w sprawie drożyzny wygląda w świetle cyfr powyższych, jako coś zupełnie niezrozumiałego, a wręcz karygodnego.

Pogrzeb tow. J. Olszewskiego.

Warszawska Rada Zw. Zaw. wzywa wszystkie oddziały Zw. Zaw. i towarzyszów robotników do licznego udziału w pogrzebie tow. Józefa Olszewskiego, wiceprezesa Zw. Zawodowego Rob. Rolnych. Wyprowadzenie zwłok nastąpi z prosektorjum przy szpitalu Dz. Jezus w Warszawie na cmentarz Wolski, dziś punktualnie o godz. 2 pp.

O ile możliwe związki uczestniczą ze sztandarami.

Wydział Rady.

Fundusz bezrobocia.

Uzupełniamy podany we wczorajszym numerze „Robotnika" komunikat urzędowy zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia następującemi szczegółami.

Przedstawiciel centralnej komisji klasowych związków zawodowych tow. poseł **Ziemięcki** zgłosił wniosek przedłużenia wypłaty zasiłków bezrobotnym **we wszystkich obwodach** niezależnie od ilości bezrobotnych.

Wniosek ten odrzucono, przedłużono zaś do 15 marca r. b. wypłatę jedynie w miejscach większych skupień bezrobotnych, w obwodach podanych w wczorajszym komunikacie.

Przyjęto natomiast inny wniosek tow. Ziemięckiego: komisja organizacyjna F. B. zbada sytuację w poszczególnych obwodach i najpóźniej w dn. 5 marca przedłoży zarządowi głównemu wnioski, w jakich obwodach i na jaki okres należy przedłużyć wypłatę zasiłków po 15 marca.

Z powodu polemiki o „Pana Tadeusza".

W 39 numerze *„Przeglądu Warszawskiego"* pojawiło się studjum znanego naszym czytelnikom poety i krytyka Jana Nepomucena Millera p. t. „U źródeł uniwersalizmu w poezji polskiej". Autor poddaje w niem — między innemi — rewizji „nasz stosunek do *Pana Tadeusza* ze względu na rolę, jaką utwór ten spełnił i spełnia w umysłowości polskiej". Na ten rodzaj „rewizji" nie zgodzi się chyba nikt. W żaden sposób z epopei mickiewiczowskiej nie da się uczynić jakiegoś proszku nasennego, który zakonserwował „pewien typ pasorzytniczy życia", ani z Robaka „pokutującego zbrodniarza", ani też arcytworu tego uznać nie możemy „za książkę napisaną w chwili znużenia, rezygnacji" i t. p.

Tego rodzaju „rewizja" Millera wynikła, zdaje mi się z pomieszania metod krytycznych, z szukania „problematu" tam gdzie go niema, z zastosowania kryterjum oceny społecznej, „uniwersalistycznej", wyrosłej dzisiaj, na tle życia współczesnego względem dzieła przeszłości rozgrywającej się w formach zupełnie odmiennych od form życia i myślenia dzisiejszego. Millerowi przyświeca w jego ciekawem skądinąd studjum ideał twórczości natężonej, tragicznej (jak St. Brzozowskiemu), łamiącej się i pasującej z zagadnieniami, które nasza „świadomość kulturalna" musi przerobić, przetrawić, jeśli Polska ma się rozwinąć jak „każde inne państwo" (Wyspiański). Ten postulat poddał mu metodę krytyczną, która w zakresie twórczości artystycznej może doprowadzić do uchybień i pomyłek nawet w stosunku do dzieł współczesnych a cóż dopiero względem takiego cudu poezji, pomnika kryształowej czystości słowa naszego, jakim jest „Pan Tadeusz". Krawiec dzisiejszy nie uzna piękna, szyku, wygody kontusza ale fuszerem byłby kostjumolog, któryby kontuszowcowi zarzucił, że nie nosi spodni z mankietami albo ażurowych skarpetek, jak warszawski goguś. Gogusie z epoki Pana Tadeusza woleli żaboty i koronki.

Miller uznał w Panu Tadeuszu to, co dogadza jego teorji („siłę dziejową", przewagę masy nad jednostką i t. d.), odrzucił to, co z nią nie rymuje.

Czytając te rozważania chciałoby się zawołać: Ależ kolego a ten wiersz naprzykład, ten choćby jeden jedyny: „Ja ileż wam winienem, o domowe drzewa!" a ów, a tamten — wszystko razem. Nie — Pana Tadeusza nie ruszy nikt nigdy. To góra, którą wyniósł z otchłani czasu sam genjusz narodu, i będzie ona trwała po koniec czasów, jak Homer i Dante.

Niemniej całe, niedokończone jeszcze studjum — jak i cząstka jego traktująca o „uniwersalistycznej tendencji" albo braku jej u Mickiewicza — jest napisana ze świadomością wagi pracy podjętej, nie zawiera nic a nic z pamfletu. Miller myśli, roztrząsa, zastanawia się, charakteryzuje stylem jasnym, żywym, ostrym — logicznie i zgodnie ze swem założeniem naczelnem.

Tymczasem rozprawa jego, a raczej związany z nią art. Millera o „Panu Tadeuszu" w „Wiadomościach literackich" ściągnął na głowę pisarza burzę. (Pisały o nim: „Gazeta Warszawska" i „Myśl Narodowa" — p. Pieńkowski, „Warszawianka" — prof. Chrzanowski, „Słowo" wileńskie— Cz. J., „Słowo Polskie" lwowskie — p. H. Życzyński, „Kurjer Poranny" — p. B. Lutomski i kilka innych). Oprócz p. Cz. J. ton innych artykułów grzmi strasznem oburzeniem. Świętość narodową zbezczeszczono; tradycji nie łamać; żydowska robota — przemykają się nawet jakieś ciemne aluzje, zagadkowe insynuacje. W dyskusję literacką wniesiono harmider ujadań, posługując się bronią nieprzyzwoitą. A przecie wszyscy to pamiętamy, jak to współpracownik kilku z tych gazet A. Nowaczyński pluł na „Trójcę romantyczną" i gwizdał na nią — i nic. Nie pokalał, nie zaszargał, nie był ani żydowskim sługą ani nie podlegał wiatrom wschodnim. Albo kiedy ś. p. prof. Stanisław Tarnowski plótł duby smalone na temat Towianizmu, robiąc z wieszcza jakiegoś obłąkańca — też nie było bluźnierstwa, bicia w kotły, ani zgrozy.

Mickiewicza dzieła poetyckie, zarówno jak dzieła jego ognistego żywota, były i pozostaną nieśmiertelne. Argumenty Millera są fałszywe, ale wypowiedziane z głęboką czcią, której niema ani u Tarnowskiego ani u Nowaczyńskiego, ani u tylu innych.

Więc chyba Miller poruszył jakieś tajne, ukrywane wstydliwie fałsze tkwiące w sferach „tradycyjnych" w pojmowaniu Mickiewicza? Dla nas jest on nietylko wiecznym rewolucjonistą „Ody" i Farysem, twórcą „Dziadów" i „Pana Tadeusza", ale zarazem uczniem i prawą ręką wyklętego przez Rzym Towiańskiego, i przyjacielem socjalistów i rewolucjonistów, i filosemitą i trybunem ludu, i dziennikarzem — a także jurnym przyjacielem Puszkina. Cały Mickiewicz jest olbrzymem pieśni i człowieka, zarówno ten, który gromi kościół w swych artykułach, jak nawet ten, który bawi sie w Odesie. Mickiewicz był pełnym człowiekiem i w tej pełni (włącznie z jego „grzechami" także) kochamy go, czcimy my — którzy nie zawsze wiemy, jakie to znaczenie ma dwuznaczne słówko „tradycja". My sobie bowiem drwimy z bardzo wielu tradycyjek — jak np. i z tej która chciałaby z wieszcza uczynić kukłę narodową, maskę, prowadzącą do grobów i potępioną w „Wyzwoleniu". Może to tę „tradycję" naruszył Miller (śladem Wyspiańskiego) i za to mu się wymyśla — zamiast spokojnie mu wykazać, że nie ma słuszności?

Bo skąd i dlaczego ta irytacja i te insynuacje? Odkądże to w Polsce niewolno myśleć? Cóż to za mody zaczynają się wkradać, mody zaiste godne niewolników? Czy Shaw nie tyrpie i to mocno Szekspira? A Nietsche nie kpi ze wszystkich świętości niemieckich że aż drzazgi lecą? Byron z angielskich? Jakaż to tradycyjka nakazuje szczuć na pisarza, który odważył się śmiało wypowiedzieć swoją myśl? W każdym razie nie mickiewiczowska to tradycja, bo nasz wieszcz całe życie cierpiał za swą odwagę, literalnie całe życie prześladowany nie tylko przez zaborców i nietylko przez Rząd francuski, ale i przez własnych ziomków na emigracji a zwłaszcza przez kler.

Krytykować wolno, lecz argumentami — nie wrzaskiem i szkalowaniem w stylu doprowadzonym — zwłaszcza w Warszawie — do doskonałości przez p. p. Nowaczyńskich, Pieńkowskich, Rabskich, Lechoniów i im podobnych.

Tego „stylu" mamy już dość. Zacznijmy wreszcie maczać pióra w atramencie, a nie w runsztoku.

Zygmunt Kisielewski.

Nowy kurs p. Darowskiego.

OKÓLNIK P. RATAJSKIEGO DZIAŁA I W ŁODZI.

KOMISARJAT ZAKAZUJE WIECU BEZROBOTNYCH, NA KTÓRYM MAJĄ PRZEMAWIAĆ POSŁOWIE.

(Telefonem z Łodzi).

Sekretarjat okręgowej komisji związków zaw. w Łodzi zwołał na sobotę, 14 b. m., na godz. 2, wielki wiec bezrobotnych na Rynku Bałuckim. Po wiecu miano iść pochodem na plac Wolności, gdzie mieści się magistrat. Tymczasem komisarjat zakazał odbycia wiecu, mimo, że mieli przemawiać posłowie.

Zakaz komisarjatu wynika między innemi, z uległości władz wobec Magistratu, którego postępowanie również miało być omawiane na wiecu.

Zakaz zgromadzenia wywołał zdumienie i oburzenie. Jak widać, wojewoda p. Darowski zaczyna stosować okólnik p. Ratajskiego w „swojem" województwie.

Słyszymy i czytamy często: **„stuletnia rocznica"**. „Rocznica" jest już określeniem czasu, przeto należy mówić nie „stuletnia„ lecz **setna** (dziesiąta, dwudziesta piąta i t. d.) rocznica. Natomiast mówi się dobrze: „stuletni jubileusz".

***

Coraz częściej używa się wyrazu „posłanka" w znaczeniu: kobieta — poseł. Ale „posłanka" jest odpowiednikiem „posłańca", nie zaś posła. Rodzaj żeński posła powinienby brzmieć: poślica (orzeł — orlica, kozioł — koźlica i t. p.) Ponieważ jednak wyraz ten napewno się nie przyjmie, należy zaniechać różniczkowania posłów według płci i mówić poprostu: poseł Kosmowska, Sokołowska, Praussowa i t. d.

Drożyzna.

TANIE MIĘSO.

Warszawski Syndykat Hodowlany otworzy niebawem w stolicy kilka detalicznych jatek, które uskuteczniać będą sprzedaż mięsa wołowego narazie urzędnikom państwowym i oficerom oraz zrzeszonej inteligencji.

W sklepach tych można będzie codziennie nabywać, za legitymacjami urzędniczemi i zaświadczeniami związków inteligencji pracującej, dostateczną ilość mięsa dla całej rodziny.

Mięso to będzie sprzedawane po 1 zł. 35 gr. za kg., gdy w sprzedaży prywatnej cena jego wynosi 2 zł.

Omawiane sklepy mieścić się będą w różnych punktach miasta, przeważnie przy kooperatywach.

Niezależnie od tego, od 1 marca otwarte będą, o ile uda się uzyskać odpowiednie lokale, jatki w Hali Koszykowej oraz w pobliżu rzeźni na Pradze.

Syndykat Hodowlany dokonywa obecnie uboju przeszło 2000 sztuk wołów miesięcznie. Rzucenie tej ilości mięsa na rynek warszawski po godziwej cenie musi odbić się na dalszem kształtowaniu się ceny mięsa w Warszawie.

PRZYCZYNY DROŻYZNY MIĘSA W WARSZAWIE.

Biuro Badania Cen ustaliło następujące przyczyny drożyzny mięsa w Warszawie:

1) Wysokie koszty transportu na miejscu, spowodowane rozrzuceniem ognisk handlu; targowisko znajduje się na Pradze i nie posiada toru przemysłowego, rzeźnia jest na Solcu, hale targowe dla handlu hurtowego mięsem bitem na ulicy Świętojerskiej, hale mięsa przywożonego koleją na ulicy Koszykowej. Brak skoordynowanej akcji instytucji gospodarczych samorządowych.

2) Nadmierne koszty uboju, gdyż ogólny koszt uboju wynosi około 15 groszy od 1 kilograma mięsa.

Powyższe dwa niedomagania mogłyby być usunięte:

a) przez wybudowanie rzeźni centralnej z torem kolejowym, połączonym z halami targowemi i chłodnią, zaopatrzoną w urządzenia nowoczesne. (Odpadłoby wówczas przewożenie i przepęd bydła, możnaby też znacznie zredukować koszty uboju dzięki urządzeniom mechanicznym. Rzeźnia centralna umożliwiłaby również wykorzystywanie produktów drugorzędnych przy uboju, które się obecnie marnują),

b) przez celową i skoordynowaną akcję instytucji miejskich (wydzierżawienie hal miejskich, Wydział Zaopatrywania, rzeźnia miejska na Solcu i t. d.).

Wynikające z powyższego wskazania dla władz państwowych zaproponowane przez Biuro Badania Cen zostały zaaprobowane przez Komitet Ekonomiczny Rady ministrów w dn. 9 b. m.

NOWA JATKA MIEJSKA.

W sobotę, 14 lutego nastąpi otwarcie czternastej z kolei jatki miejskiej, która mieścić się będzie na Pradze przy ul. Wileńskiej 35. (—).

CŁO NA OBUWIE NIE BĘDZIE PODWYŻSZONE.

Ostatnie posiedzenie Biura Badania Cen było prawie w całości poświęcone omówieniu sprawy podwyższenia ceł na obuwie, w myśl odpowiedniej uchwały komitetu celnego. Po dłuższej rzeczowej dyskusji obecni wypowiedzieli się w zasadzie (prawie jednogłośnie, prócz przedstawiciela przemysłowców) przeciwko podwyższeniu cła. Wobec jednak niedostatecznego kompletu, B. B. C. nie powzięło ostatecznej decyzji w tej sprawie. Wybrano podkomisję, której polecono zbadać kalkulację wyrobu obuwia i zreferować sprawę na następnem posiedzeniu. (—).

Pragmatyka kolejarzy.

W jednem z pism warszawskich pojawiła się wczoraj w sprawie pragmatyki dla kolejarzy jakaś mętna notatka, która donosi, że „obrady związku kolejarzy z przedstawicielami M. K. nad projektem pragmatyki utkwiły w miejscu".

Pismo wspomniane twierdzi, że powodem tej zwłoki jest „niezałatwienie przez czynniki sejmowe statutu przedstawicielstwa (?! chyba „przedsiębiorstwa") kolei państw., w którem **stosunki służbowe byłyby odmienne od obecnych"...**

Cała ta wiadomość jest zupełnie bałamutna...

Na konferencji bloku związków z min. p. Tyszką w pierwszej połowie stycznia, p. Tyszka przyrzekł, że w pierwszej połowie lutego zaprosi zblokowane związki na konferencję w sprawie pragmatyki; oczywiście wypracowane przez blok związkowy poprawki do projektu rządowego lub też nowy projekt musiały być wprzód — jak min. Tyszka zaznaczył — przestudjowane przez min., poczem dopiero nastąpi konferencja ze związkami, która ma uzgodnić różnice, jakieby między M. K. a blokiem związków wyłoniły się.

Z. Z. K. czuwa nad całą sprawą i wedle informacji przez Z. Z. K. u M. K. zasięgniętych, poszczególne departamenty M. K., którym projekt bloku przedłożono, jeszcze podobno nie zdążyły wypowiedzieć się w sprawie projektu bloku.

Żadne więc rokowania „nie utkwiły w miejscu" tem mniej zwłaszcza z powodu „niezałatwienia" jakiegoś nowego „statutu".

Co do **rozporządzenia** w sprawie przemiany P. K. P. na przedsiębiorstwo, to kilka klubów poselskich, w ich rzędzie i klub P. P. S., przedłożył — jak wiadomo — Sejmowi wniosek o **cofnięciu rozporządzenia Prezydenta Rzplitej Polskiej** w sprawie przedsiębiorstwa kol. Wniosek powyższy przyjdzie zapewne niezadługo pod obrady i zadecyduje o losach tego niefortunnego rozporządzenia, które — o ile wiemy — **na większość w Sejmie liczyć nie może.**

O żadnym „statucie" przedsiębiorstwa kol. **niema obecnie mowy,** dopóki sprawa samego „przedsiębiorstwa" w tej formie, jaką mu nadaje rozporządzenie, rozstrzygnięta nie zostanie. Żaden też taki „statut" Sejmowi nie został przedłożony.

Na wypadek zaś, gdyby przemiana kolei w „przedsiębiorstwo" w jakiejkolwiek formie, weszła w życie, blok związków oczywiście zażąda **również ścisłego, przy jego współudziale, skodyfikowania przepisów służbowych.**

Kcz.

Depesza kondolencyjna: Górnicy-górnikom.

Z powodu strasznej katastrofy na kopalni „Minister Stein" pos. tow. Stańczyk wysłał wczoraj do Związku Górników Niemieckich depeszę następującej treści:

„Imieniem Związku polskich górników zasyłamy rodzinom poległych podczas katastrofy na kopalni „Stein" oraz niemieckim górnikom wyrazy głębokiego współczucia i ubolewania z powodu katastrofy".

Stańczyk.

P. min. Sokal o wydajności pracy i o 8-godz. dniu rob. na G. Śląsku.

Współpracownik „Echa Warszawskiego" miał wywiad z p. ministrem Sokalem w sprawie wydajności pracy w przemyśle naszym. Minister pracy stwierdził, że w górnictwie, pomimo skrócenia dnia rob. o 2 godziny, wydajność prawie że dosięga przedwojennej, a więc stosunkowo **wzrosła.** Tak samo w przemyśle włókienniczym zarządy fabryk naogół nietylko nie uskarżają się na zmniejszenie wydajności pracy w stosunku do przedwojennej, lecz nawet zaznaczają w poszczególnych wypadkach poprawę. Porównanie z zagranicą jest trudne, gdyż dla porównania należałoby uwzględnić wszystkie warunki pracy. Wydajność pracy zależy nietylko od samej pracy, lecz od jakości surowca, nad którym się pracuje, oraz od urządzeń technicznych, które u nas zazwyczaj są przestarzałe.

Rząd nie może bezpośrednio wpłynąć na wydajność pracy. Należy to do przedsiębiorstw samych. Rząd może tylko czuwać nad tem, aby kredyty, udzielane przezeń przedsiębiorstwom, szły na cele inwestycyjne. Inicjatywa Rządu polegać może również na zbieraniu materjałów, dotyczących najnowszych metod pracy. W min. pracy tworzy się w tym celu specjalny referat.

Na zapytanie, jaki jest stosunek Rządu do 10-godz. dnia pracy na G. Śląsku, p. Sokal odpowiedział, jak następuje: Na G. Śląsku na podstawie przepisów niem. z 23 listopada 1918 r. obowiązuje 8-godz. dzień pracy. Odchylenia od tej zasady istnieją obecnie tylko w hutnictwie dla niektórych kategorji robotników (na zasadzie porozumienia zainteresowanych stron) — w formie indywidualnych przedłużeń, udzielanych poszczególnym hutom. Odchylenia te mają charakter czasowy i przejściowy.

Demonstracja robotników w Czechowicach i Dziedzicach

Przeciwko zamachom na 8-godz. dzień pracy.

(Kor. własna).

Stosownie do uchwały Komisji Centralnej z dn. 19 stycznia b. r. robotnicy zakładów przemysłowych Czechowic i Dziedzic wystąpili z protestem przeciwko zamachowi na 8-godz. dzień roboczy. Demonstracja miała następujący przebieg:

O g. 9½ rano odezwały się syreny wszystkich fabryk (rafinerja „Dziedzice" i Vacuum Oil Company". Fabryka zapałek „Silesia", Fabryka Brykietów Węgla Kamiennego, Walcownia Metali, Fabryka gwoździ „Polska Morawia", Fabryka Przetworów Drzewnych i szereg mniejszych wytwórni) na znak, że robotnicy porzucają pracę na 3 godziny, poczem robotnicy z poszczególnych fabryk ruszyli pochodami ku stacji kol. Dziedzice, zapełniając wkrótce plac Wolności. Górnicy z kopalni „Silesia" przybyli tłumnie pochodem, ze sztandarem.

W wielkim ogrodzie p. Schnebauma, wypełnionym tłumami robotników, odbył się wiec, na którym pierwszy przemawiał tow. dr Glücksmann z Bielska, hucznie oklaskiwany przez zgromadzonych. Następnie mówca odczytał rezolucję, którą zebrani uchwalili jednogłośnie.

Rezolucja wyraża jaknajenergiczniejszy protest przeciwko bezprawnej uchwale przemysłowo - handlowej komisji sejmowej w sprawie przedłużenia czasu pracy, oraz oświadcza, **że poddanie pod obrady Sejmu nielegalnie powziętej uchwały Komisji Przemysłowej zebrani uważać będą za przekreślenie stanu prawnego w Państwie.** Zgromadzeni w zupełności solidaryzują się ze stanowiskiem Komisji Centralnej Związków Zawodowych, zajętem na posiedzeniu dn. 19 stycznia br. i stanowczo żądają, aby na wypadek dalszych kroków reakcji, zmierzających do złamania zasady 8-godz. dnia pracy, Komisja Centralna proklamowała ogólną walkę klasy robotniczej w Polsce w jaknajostarzejszych formach.

Drugi przemawiał tow. Czuma, centr. sekretarz Związku Rob. Chem., omawiając przyczyny panującego kryzysu gospodarczego w Polsce i ataki reakcji na prawodawstwo robotnicze.

Wywody tow. Czumy spotkały się z ogólnem uznaniem Na zakończenie odśpiewano jedną zwrotkę „Czerwonego Sztandaru", poczem w powadze i spokoju rozeszli się zgromadzeni do swych fabryk, aby podjąć na nowo pracę, z myślą o tem, że jeżeli padnie ze strony naczelnych władz organizacyjnych wezwanie do walki, robotnicy odpowiedzą na to natychmiast karnie i solidarnie.

Świetne zwycięstwo klasowych organizacji przy wyborach do rady zakładowej.

Czytamy w „Gazecie Robotniczej":

Dn. 5 i 6 lutego b. r. odbyły się na polu zachodniem (szyb św. Barbary i szyb św. Marji) kopalń skarbowych w Król. Hucie — wybory do rady zakładowej. Uprawnionych do głosowania było 1318 osób, głosowało 972. Na poszczególne listy oddano głosów: **Lista I CZG. i W. ZW. otrzymała 683 głosów — mandatów 7 i 1 uzupełniający;** lista II Zjedn. Zaw. Polskie 181 gł. — mand. 2; lista III Chrześcijańskie Zjednoczenie Zaw. (Korfanty) 41 gł. — mandatów 0. — Listy urzędnicze uzyskały: Lista I chadecy (Korfanty) 21 gł. — mand. 0, lista II (Maciejewski) 42 gł. — mand. przez losowanie 2.

Powyższy rezultat wyborów wykazuje, że jak chadecy, tak i enpeerowcy, ponieśli sromotną klęskę. Tak powinni się robotnicy polpłacić przy wszelkich wyborach swym opiekunom z pod znaku ciemnoty i obłudy, jeżeli chcą skruszyć kajdany niewoli i wyzysku.

Czasopisma nadesłane

Ukazał się **Film Nr. 13.** Treść numeru: Scena Owen. — Nasz konkurs jubileuszowy. — Kino w 30 rocznicę istnienia. — Pokłon X Muzie. — Jak powstał kinematograf. — Z najbliższych nowości. — Spowiedź dyrektora kinoteatru. — Ziemia obiecana — Cud wilków. — Przed ekranem. — Jacque Catelain. — Niedyskrecje z życia gwiazd. — Co słychać w Paryżu. — Rozmaitości — Między nami.—Portrety: Seeny Owen. — Tiny d'Izarduy. — Andre Roanne.

Droga Miesięcznik poświęcony sprawie życia polskiego. Treść: Sstanisław Vincenz-Zwiastun; Tadeusz Kutrzeba -- Rok 1920. Ola Fellow — Niebezpieczeństwo bolszewickie. Memorjał w sprawie kresów. Obserwator. — Partje ukraińskie w Galicji wschodniej. J. B. — Odgłos z Kowieńszczyzny. Tarwid — Chińskie cienie. N. Czarnocki — Stosunek pracy i kapitału do idei solidaryzmu. Gabriela Kosińska — Przeszkody rozwoju. Przeglądy.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Notatki o książkach.

Józef Ujejski. Król Nowego Izraela. Karta z dziejów mistyki wieku oświeconego. Wyd. Kasy im. J. Mianowskiego.

Coraz bardziej — w miarę badań — upada pogląd jakoby wiek XVIII wiek „racjonalizmu" był wyłącznie wiekiem rozumu badającego. W owej epoce obok prądów intelektualnych szerzyły się również kierunki religijno - mistyczne, istniało mnóstwo szarlatanów (najsłynniejszy z nich był Cagliostro) i sekt, często stojących w związku z wolnomularstwem.

Prof. J. Ujejski w powyższej pracy daje studjum naukowe o zupełnie nieznanej, tajemniczej postaci polskiego mistyka czy szarlatana **Tadeusza Grabianki.** Dzieje jego życia, działalności we Francji, Polsce i pod koniec życia w Rosji, oraz poglądów, są przedmiotem pracy. Autor na podstawie niezwykle szczupłych źródeł rekonstruuje postać zapomnianego mesjanisty, króla „Nowego Izraela" i — podobno — pretendenta do polskiej korony. Autor stwierdza, że był to człowiek wybitnej inteligencji, umiejący działać na otoczenie, bardzo wykształcony i nawet niezły. Były chwile, że wpływ jego rozciągał się na szerokie koła (np. w Awinionie i pod koniec życia w Petersburgu). Aresztowany w r. 1807 jako podejrzany o tajemnicze plany polityczne, Grabianka umarł w więzieniu. Wieść o jego osobie głucha doszła aż do czasów Mickiewicza. Studjum J. Ujejskiego stanowi ogromnie ciekawy przyczynek do historji XVIII w. u nas i we Francji.

Wincenty Rapacki. Sto lat sceny polskiej w Warszawie. 110 ilustracji. wyd. „Bibl. Polskiej.".

Zmarły niedawno artysta zdążył jeszcze przed śmiercią wykończyć dzieło, stanowiące ważny przyczynek do historji teatru polskiego. Począwszy od r. 1765 Rapacki opisuje dzieje scen polskich, a zwłaszcza podaje charakterystyki całych pokoleń aktorskich z ich luminarzami na czele. Dola i niedola polskiej sceny zwłaszcza za czasów rosyjskiej okupacji od r. 1831 znalazła w autorze swego dziejopisa. Postaci niektórych aktorów o talencie genjalnym np. Kudlicza, Dawisona, Żółkowskiego, Królikowskiego, Modrzejewskiej narysowane są z wielką umiejętnością i szczegółowo, inne krócej. Rapacki niepomija jednak ogólnego tła, charakteryzuje epoki twórczości dramatycznej, opisuje rządy urzędników rosyjskich i cenzorów.

Historja teatru warszawskiego, doprowadzona do końca ub. wieku, jest dziełem ciekawem nietylko dla świata teatralnego, ale również dla tych wszystkich, którzy teatru nie traktują wyłącznie jako miejsce rozrywek.

Głębokie przywiązanie autora do sztuki dramatycznej i aktorskiej, talent pisarski, wielka znajomość arkanów sztuki i spraw zakulisowych pozwoliła Rapackiemu dać książkę, którą czyta się i z przyjemnością i z pożytkiem. Jest to jeden z niewielu artystów scenicznych, który oprócz wspomnienia pełnej talentu karjery teatralnej, mógł po sobie zostawić dzieło wartościowe, mogące służyć następnym pokoleniom za naukę, zebraną z bezpośredniego doświadczenia.

Z. K.

Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

DLA BEZROBOTNYCH ZAMIESZKAŁYCH W WARSZAWIE.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących (Ciepła 21, tel. 232-16): 1 korespondentki francusko niemieckiej z maszyną, 1 stenografistki polsko-niemieckiej z maszyną, 1 kierownika do fabryki drzewnej z kaucją 3000 zł., 5 agentów do zbierania ogłoszeń. 3 agentów do sprzedaży tabliczek wizytowych, 5 agentów do sprzedaży książek, 3 agentów branży technicznej, 1 agenta do sprzedaży papieru, 1 korespondentki franc. z maszyną i stenografją polską.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników (Ciepła 21, tel. 123-65). 1 ślusarza-hydraulika, 1 montera na ogrzewacze. 1 galwanizera. 1 tokarza żelaznego. 1 szwajcera. 2 tokarzy mosiężnych, 1 ślusarza, 1 krajacza do tekturowych pudełek, 1 pomocnika zecerskiego, 1 pomocnika kierniczego, 1 malarza - lakiernika na szyldy.

W Oddziale dla służby domowej (Ciepła 2, tel. 153-27): 1 lokaja, 59 służących.

NA WYJAZD.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących. 1 rządcy kawalera. 1 leśnika ze znajomością miernictwa. 1 kierownika szkoły rolniczej. 1 bonywychowawczyni do 7-miesięcznego dziecka. 28 nauczycieli z 6-klasowem wykształceniem. 8 nauczycieli z pełnemi kwalifikacjami. 1 dentystki. 4 lekarzy wolnopraktykujących. 2 lekarzy rejonowych i okręgowych do Sejmików. 2 lekarzy ordynatorów i 2 lekarzy asystentów z praktyką psychjatryczną. 1 lekarza do szpitala powiatowego. 1 rządcy samotnego z kaucją 6000 zł. 1 geometra samodzielnego, 1 stenografistki polskiej ze znajomością języka niemieckiego.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników 3 ogrodników 6 pilnikarzy. 1 majstra specjalisty do wód mineralnych.

Kronika parlamentarna.

Z KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Komisja odbyła wczoraj dwa posiedzenia. Na przedpołudniowem przemawiał referent budżetu ministerjum przemysłu i handlu pos. Kosyć rski (Piast). Na popołudniowem zabierał głos przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli Państwa, który pom. in. sprawami podniósł, że Najw. Izba Kontr. Państwa **nie miała przystępu do aktów Skarbofermu.** Wreszcie ostatni przemawiał minister przem. i handlu p. Kiedroń, który odpowiadał na zarzuty.

Z KOMISJI EMIGRACYJNEJ.

Komisja emigracyjna rozpatrywała wczoraj wnioski, regulujące powrót do kraju polskich optantów, znajdujących się na terenie niemieckim. Wobec jednak niezgodności wniosków z istniejącem prawodawstwem wyłoniono podkomisję dla przeredagowania wniosków.

Z KOMISJI REFORM ROLNYCH.

Na samym wstępie posiedzenia przewodniczący pos. **Osiecki** (Piast) odczytał pismo premjera Grabskiego, wystosowane do marszałka Sejmu z prośbą o odroczenie posiedzenia komisji do dn. 17 b. m. Prośbę swoją premier motywował tem, że wczoraj Rada ministrów ostatecznie miała przyjąć rządowy projekt noweli do ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

Pos. tow. **Kwapiński** zapytał przewodniczącego, czy p. marszałek Sejmu zajął stanowisko w sprawie pisma p. premjera. Przewodniczący odpowiada: nie.

Pos. **Niedzielski** (Wyzw.) żąda, aby pomimo pisma premjera rozpocząć ogólną dyskusję nad projektem pos. Poniatowskiego.

Pos. **Osiecki** (Piast) wstydliwie i obłudnie poparł żądanie pos. Niedzielskiego.

Pos. tow. **Kwapiński** ponownie zabrał głos i oświadczył, że zbyt ceni pracę i zbyt poważnie traktuje swoje funkcje poselskie, ażeby marnować napróżno czas. Napiętnował prawicę i piastowców, którzy utrącili nowelę do ustawy o likwidacji serwitutów i tem spowodowali, że komisja nie ma żadnej ustawy do rozpatrzenia. Tow. Kwapiński wnosi odroczenie posiedzenia do wtorku w tym celu, żeby Rząd zajął stanowisko wobec zreferowanej przez pos. Poniatowskiego ustawy.

Wniosek tow. Kwapińskiego przyjęto i posiedzenie odroczono do wtorku.

Z KOMISJI ADMINISTRACYJNEJ.

Wczoraj komisja odbyła dwa posiedzenia i zakończyła drugie czytanie projektu ustawy o samorządzie wiejskim.

Na najbliższem posiedzeniu komisja przystąpi do omawiania projektu ordynacji wyborczej dla gmin wiejskich.

LOSY USTAW SAMORZĄDOWYCH.

Z inicjatywy ministra spraw wewnętrznych p. Ratajskiego odbyła się w Sejmie konferencja z udziałem posłów: Putka, Kiernika, Holeksy, Kozłowskiego, Mrozowskiego i Popiela.

Omawiana była sprawa traktowania w komisjach sejmowych i na plenum ustaw samorządowych, względnie ewentualnej noweli o zmianie miejskiej ordynacji wyborczej, którą rząd miałby przedłożyć.

Na konferencji stwierdzono, że wobec przyjęcia przez komisję ustawy o organizacji gminy wiejskiej w drugiem czytaniu, najdalej do połowy marca będzie można załatwić projekt ordynacji wyborczej oraz trzecie czytanie ustawy gminnej.

Natomiast co do szybkości załatwienia ustaw o samorządzie miejskim, opinje były podzielone. Pos. Kiernik („Piast") wyraził pogląd, iż sprawy te będą mogły być szybko załatwione jeżeli komisja wybierze w najbliższym czasie podkomisję dla przygotowania ustaw miejskich.

Odmiennego zdania był pos. Putek „(Wyzw.") twierdząc na podstawie dotychczasowego doświadczenia, że skierowywanie sprawy do podkomisji przewleka dyskusję, nadto rządowy projekt ustawy, żywcem przetłomaczony z ustaw niemieckich, będzie wymagał takiej samej gruntownej przeróbki jak rządowy projekt ustawy wiejskiej, z którego pozostały strzępy. Niesnaski polityczne w miastach są większe niż na wsi i z tego powodu walka w Sejmie będzie bardziej zacięta.

Kronika polityczna.

U MARSZAŁKA RATAJA.

W dniu wczorajszym o godz. 5,30 popoł. w gabinecie p. Marszałka Sejmu, Rataja, odbyła się konferencja, w której wzięli udział: premjer Wł. Grabski, prezes Najwyższej Izby Kontroli Państwa, Żarnowski oraz pos. J. Zdziechowski i B. Gruszka. Narady toczyły się na temat udziału przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli Państwa w pracach komisji budżetowej i trwały półtorej godziny.

P. RATAJSKI W KOMISARJACIE RZĄDU.

Min. Ratajski zwiedzał biura Komisarjatu Rządu na m. Warszawę, Ekspozytury 3-ej Komisarjatu Rządu i starostwa pow. warszawskiego.

POS. WOJKOW U MINISTRA SKRZYŃSKIEGO.

Pan Minister Spraw Zagranicznych przyjął w dniu wczorajszym posła Z. S. R. R. Wojkowa.

Przybyli do Warszawy w sprawach służbowych Poseł Polski w Pradze p. Lasocki i Poseł Polski w Angorze p. Knoll.

Ś. P.

Tow. Józef OLSZEWSKI

Członek Zarządu Głównego i Sekretarjatu Centralnego Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzpt. Pol., kierownik Wydziału umów zbiorowych, obrony prawnej i emigracji

Zmarł śmiercią tragiczną dnia 11 lutego 1925 r.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie na cmentarz Wolski nastąpi **w sobotę dnia 14 lutego r. b. o godz. 2 po poł.**

Na smutny ten obrządek zaprasza przyjaciół, znajomych i towarzyszów

Zarząd Główny
Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzpt. Pol.

PAŃSTWOWA RADA KOLEJOWA.

Dn. 12 b. m odbyło się w sali konferencyjnej Min. Kolei posiedzenie komitetu eksploatacyjnego Państwowej Rady Kolejowej. Na posiedzeniu tem omawiano sprawę wprowadzenia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o przedsiębiorstwie dla eksploatacji kolei państwowych. Prócz tego komitet uchwalił nagły wniosek w sprawie wydania przez Min. Kolei jednolitych przepisów o rozdawnictwie robót i materjałów przy budowie kolei państwowych.

ARESZTOWANIA W WARSZAWIE.

W ciągu ostatnich trzech dni policja polityczna zatrzymała na terenie Warszawy przeszło 30 osób mężczyzn i kobiet podejrzanych o działalność komunistyczną i przynależność do KPRP. Przeprowadzono również szereg rewizji.

STUDENCI POLSCY W AMERYCE.

W ciągu ostatnich lat paru wyjechało do Stanów Zjedn. z Polski kilkunastu studentów i absolwentów wyższych zakładów naukowych z zamiarem dokształcenia się w amerykańskich uczelniach i zdobywania praktyki w swoim zawodzie. Los jaki spotkał tych ludzi na gruncie amerykańskim jest do pozazdroszczenia. Inżynier kolejowy pracuje w wielkiej fabryce elektrycznej nie zarabia on jednak więcej od wykwalifikowanego robotnika; inżynier mostowy trudni się kreślarstwem w trzeciorzędnej firmie, student medycyny zajmuje się pośrednictwem handlowym, inny znów student jest szoferem. Przykładów takich możnaby zacytować więcej. Żaden z nich nie jest w stanie jednak przy pracy zarobkowej poświęcić się studjom dla których przybyli do St. Zjedn Ponieważ istnieje wśród młodzieży polskiej pęd do wyjazdu do Ameryki, placówki konsularne polskie ostrzegają, że bez znajomości angielskiego języka i bez zapewnienia chociażby najmniejszej pomocy pieniężnej nie należy wybierać się na studja do St. Zjedn. pod grozą zmarnowania czasu, jeśli już nie zaprzepaszczenia całej karjery. Powyższe uwagi nie tyczą się tych studentów z Polski, którzy wyjechali do Ameryki otrzymawszy uprzednio stypendja z funduszu stypendjalnego, zainicjowanego przez prof. Stefana Mierzwę, a dysponowanego w porozumieniu z Ministerjum W. R. i O. P.

TELEGRAMY

Afery w Niemczech.

AFERA BRACI BARMATÓW.

Berlin, 13 lutego (PAT). Afery Barmatów i Kutiskera były dziś przedmiotem długich debat w komisji śledczej sejmu pruskiego i parlamentu Rzeszy. W komisji reichstagu składał dziś zeznania obecny poseł w Waszyngtonie von Mahlzahn, który, jako były poseł niemiecki w Hadze, jest dobrze obznajmiony z działalnością Juljusza Barmata. Mahlzahn oświadczył, że Juljusz Barmat jeszcze za czasów cesarstwa niemieckiego posiadał wygodne kontrakty z rządem i nadto był agentem politycznym rządu niemieckiego. Stałą wizę na wjazd do Niemiec Barmat uzyskał za wstawiennictwem posła sejmowego Welsa, za pośrednictwem kancelarji Prezydenta Republiki niemieckiej Okazało się jednak, że postępowanie kancelarji Prezydenta było zupełnie poprawne.

AFERA KUTISKERA.

Berlin, 13 lutego. (PAT.). W związku z aferą Kutiskera aresztowany został z polecenia prokuratury główny obrońca Kutiskera, znany adwokat berliński, Werthauer, który wyjechał w sprawach swojego klijenta do Drezna. Policja udała się za nim w pogoń aeroplanem, jednakże nie zdołała go znaleźć w Dreźnie, bo Werthauer już był odjechał do Berlina, gdzie został na dworcu aresztowany. Dziś wieczorem został on znów uwolniony. „Vossische Zeitung" zauważa z tego powodu, że prokuratura berlińska nadużywa swej władzy, dokonywając aresztowań bez uprzedniego upoważnienia sędziego śledczego.

Konferencja opjumowa.

Genewa, 13 lutego. (PAT.). Na wczorajszem posiedzeniu popołudniowem druga międzynarodowa konferencja dla zwalczania użytku opjum i narkotyków dyskutowała nad propozycją delegacji francuskiej treści następującej: Państwa umawiające się zobowiązują się do wzmocnienia ustaw i regulaminów, wydanych przez nie zgodnie z artykułem 1 konwencji haskiej z 1912 roku albo do wydania nowych i istotnie skutecznych, jeśli one dotąd nie zostały przeprowadzone w celu zapewnienia kontroli produkcji rozdziału i wywozu opium surowego. Powyższą propozycję poparł delegat polski, Chodźko, oraz delegaci Włoch, Szwajcarji, Egiptu, Turcji. Grecji i Jugosławji. Propozycja francuska przeszła 17 głosami przeciw 9.

Genewa, 12 lutego. (PAT.). Na dzisiejszem posiedzeniu przedpołudniowem drugiej konferencji opjumowej delegat Polski, Chodźko, zabrał głos w dyskusji nad propozycją francuską, żądającą wyłączenia z pod działania nowej konwencji preparatów, zawierających mniej, niż 0,1% horeiny. Opierając się na otrzymanych instrukcjach oraz na opinjach jednomyślnych uniwersytetów polskich, z pośród których przytoczył opinję wydziału lekarskiego uniwersytetu warszawskiego, delegat Polski zastrzegł sobie zajęcie odmiennego stanowiska w razie przyjęcia propozycji francuskiej. Przeciw propozycji przemawiali delegaci Belgji, Szwajcarji, Brazylji, Kanady i Egiptu. Za propozycją — delegat Wielkiej Brytanji. W głosowaniu propozycję francuską odrzucono 21 głosami przeciw 6.

O polską dyrekcję kolei państw. w Gdańsku.

Genewa, 13 lutego. (PAT.). Sekcja informacyjna Sekretarjatu Generalnego Ligi Narodów komunikuje:

Komitet prawników, upoważniony przez Radę Ligi Narodów do zbadania pewnych stron sprawy utworzenia w Gdańsku polskiej dyrekcji kolei, ukonstytuował się ostatecznie w składzie następującym: Jonkher W. J. Van Eysinga, prof. uniwersytetu w Leydzie, p. Vivante, prof. uniwersytetu w Rzymie i p. Niquille, dyrektor generalny szwajcarskich kolei żelaznych.

Kwestja utworzenia w Gdańsku polskiej dyrekcji kolei, jak wiadomo, stanowiła w grudniu 1922 r. przedmiot decyzji Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku. Według decyzji tej Polska nie miała prawa tworzenia na terytorjum w. m. Gdańska bez zgody wolnego miasta, takiej dyrekcji kolejowej, któraby zajmowała się funkcjonowaniem innych kolei żelaznych poza temi, które znajdują się na terytorjum wolnego miasta. Rząd polski odwołał się od tej decyzji do Rady Ligi Narodów w sprawie wyżej wzmiankowanej, która kilkakrotnie stanowiła przedmiot bezpośrednich rokowań pomiędzy obiema stronami.

W grudniu ubiegłego roku Rada Ligi Narodów na swej sesji rzymskiej upoważniła referenta sprawy, p. Quinones de Leon, przedstawiciela Hiszpanji, do zamianowania, w porozumieniu z przewodniczącym komisji komunikacyjnej i tranzytowej, komitetu, złożonego z 3-ch prawników, któryby miał w swoim składzie jednego specjalistę w sprawach kolejowych. Komitet ten, obecnie ukonstytuowany, ma za zadanie przedstawić Radzie Ligi swoją opinję w wyżej wzmiankowanej sprawie, a w szczególności co do tego, czy decyzja Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku z dn. 12 grudnia 1922 r. jest zgodna z postanowieniami traktatowemi oraz z prawomocnemi umowami i decyzjami.

Komitet prawników zbierze się na posiedzenie w Genewie dn. 18 lutego.

Raport komisji kontrolnej

Londyn, 13 lutego (PAT). Raport międzysojuszniczej komisji kontrolnej złożony zostanie w Wersalu w poniedziałek.

Po strasznej katastrofie w kopalni.

Berlin, 13 lutego (PAT). Jak donosi zarząd kopalni „Minister Stein" odbyło się dziś posiedzenie komisji śledczej dla stwierdzenia przyczyn eksplozji. Wynik jest niewiadomy. Prace około usunięcia zwalisk w nawiedzionych katastrofą chodnikach są nadal bardzo trudne. Do dziś rana godz. 10 wydobyto 121 trupów.

Prezydent policji niemieckiej przkupywał urzędników.

Berlin, 13 lutego (PAT). „Lokal-Anzeiger" donosi, że prokuratura wdrożyła dochodzenie wstępne przeciw berlińskiemu prezydentowi policji Rochterowi, podejrzanemu o bierne przekupstwo urzędników. Rochter został dzisiaj urlopowany przez ministra spraw wewnętrznych Severinga.

Przesilenie rządowe w Portugalji.

Lizbona, 13 lutego (PAT). Victorino Guimaraes, przywódca frakcji demokratycznej izby, otrzymał misję utworzenia nowego gabinetu.

W parlamencie japońskim.

Tokjo, 13 lutego (PAT). Izba posłów uchwaliła głosami stronnictw rządowych budżet na rok bieżący. Opozycja nie brała udziału w głosowaniu.

Z Rady faszystowskiej.

Rzym, 13 lutego (PAT). Wczoraj wieczorem obradowała wielka rada faszystowska, przed którą Mussolini wygłosił mowę, zaznaczając, że faszyzm jest obecnie stronnictwem odosobnionem. To odosobnienie jednak premjer uważa za zaszczyt (?) dla faszyzmu, jak również za dowód, że faszyzm dokonał prawdziwej rewolucji. Jakkolwiek — mówił Mussolini — wielka bitwa została wygrana, to jednak cała wojna jeszcze się nie skończyła. Do jej wygrania trzeba dyscypliny i samozaparcia się

Wielka rada faszystowska wybrała sekretarzem generalnym znanego ekstremistę Farinazzi'ego

Sprawozdanie z pobytu delegacji ang. Trade-Unionów w Rosji.

Londyn, 13 lutego. (PAT.). Rada naczelna kongresu Trade Unionów przyjęła ostateczną redakcję sprawozdania z pobytu delegacji Trade Unionów w Rosji sowieckiej. Sprawozdanie to, w formie książki, zaopatrzonej licznemi mapami i ilustracjami, wydane zostanie w ciągu przyszłego tygodnia. Praca ta odźwierciadlać ma obecny stan przemysłu i życia społecznego w Rosji. „Daily News", pisząc o tem sprawozdaniu, przytacza opinję delegacji Trade Unionów, przyznającą słuszność dotychczasowej polityce ruchu robotniczego w Anglji, opartego na zasadach konstytucyjnych i dążącego do reform drogą parlamentarną, nie aprobującego natomiast stosowania metod bolszewickich, jako nie dających się przenieść na grunt angielski.

Pożyczka dla Gdańska.

Gdańsk, 13 lutego. (PAT.). Według doniesień prasy tutejszej z Genewy, komitet finansowy Ligi Narodów rozważał na posiedzeniu wczorajszem prośbę Gdańska o poparcie pożyczki, którą zamierza zaciągnąć gmina m. Gdańska. Jak donoszą dalej dzienniki gdańskie, komitet finansowy ma zaproponować Radzie Ligi poparcie tej pożyczki, jednak nie do wysokości żądanej przez Gdańsk. Pierwotna suma tej pożyczki będzie znacznie zredukowana, co ma być spowodowane trudnościami na angielskim rynku pieniężnym. Przyczyny zmniejszenia pożyczki gdańskiej — kończą pisma gdańskie — są natury politycznej.

Porozumienie Rumunji, Jugosławji i Bułgarji.

MĘTNE WIADOMOŚCI.

Berlin, 13 lutego. (PAT.). „Deutsche Allgemeine Zeitung" donosi ze źródeł rosyjskich, jakoby doszło pod protektoratem Anglji między Rumunją, Jugosławją i Bułgarją do zawarcia porozumienia, którego ostrze jest widocznie zwrócone przeciwko Rosji. Wspomniane kraje porozumiały się w następujących 4 sprawach: 1) Jugosła-

wja i Bułgarja poprą stanowisko Rumunji w sprawie Besarabji i postarają się przeszkodzić przybyciu na morze Czarne okrętów, zwróconych Rosji; 2) Rumunja i Jugosławja poprą stanowisko Bułgarji w sprawie Tracji; 3) Bułgarja zrzeknie się swych aspiracji do Dobrudży i zadowoli się powrotem uchodźców do Dobrudży; 4) Bułgarja poprze dążenia Jugosławji, zmierzające do uzyskania portu Salonik.

Moskiewskie koła twierdzą, jak podaje „Deutsche Allgemeine Zeitung", że porozumienie powyższe było inspirowane przez Anglję, która dąży do utworzenia punktów oparcia dla swej floty w Rumunji i Bułgarji.

Echa zajść głodowych w Pradze.

Praga, 13 lutego (PAT). Izba posłów przyjęła wczoraj do wiadomości głosami stronnictw koalicyjnych oświadczenie rządowe w sprawie drożyzny.

Historja Rewolucji 1905 r.

Moskwa, 13 lutego. (PAT.). Podkomisja literacka przy komisji Centralnego Komitetu Wykonawczego przystąpiła do opracowania wielkiego dzieła historycznego o rewolucji 1905 r. Zbrojne powstanie robotników w Łodzi ujęte będzie w oddzielny tom w opracowaniu Wołkowiczera.

Echa sprawy Umińskiej.

Paryż, 13 lutego (PAT). Prasa tutejsza ogłasza depeszę wystosowaną przez artystów Teatru Polskiego i Małego do adw. Henri Roberta z wyrazami podziękowania za wspaniałe przemówienie, wygłoszone w obronie Umińskiej.

Wyroki śmierci.

Lwów, 13 lutego (PAT). Dziś o godz. 10 min. 25 skazani zostali wyrokiem sądu doraźnego na karę śmierci dwaj bracia: Paweł Sudoł lat 25 karany trzykrotnie za kradzież i Karol Sudoł lat 24, karany również za kradzież i za rabunki. O ile nie nastąpi ułaskawienie, skazani będą straceni o godz. 13 min. 25.

Ruch robotniczy

Z życia partji

W sobotę dn. 14 b. m.

Wielka Zabawa Karnawałowa odbędzie się w sobotę dn. 14 b. m. o godz. 9 wiecz. w lokalu Gospody Robotniczej, Bagatela 12a. Na program złożą się rozmaite niespodzianki: Poczta francuska, kotyljony z nagrodą dla pan i inne.

Bufet na miejscu obficie zaopatrzony w gorące zakąski i zimne.

Bilety w cenie od 2-ch zł. nabywać można w gospodzie Robotniczej, Bagatela 12a.

W niedzielę, dn. 15 b. m.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 10 rano w lokalu Zw. Zaw. Metalowców, Leszno 53, odbędzie się Konferencja Dzielnicowa

Dzielnica Praska. O godz. 11 rano w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się konferencja Dzielnicy Praskiej.

Ruch zawodowy

Przestrzega się robotników metalurgicznych, formierzy, ślusarzy, tokarzy, kowali i stolarzy, aby nie podejmowali pracy w fabryce maszyn rolniczych. Klagsbalda i Honigsbaergsa w Przemyślu aż do załatwienia zatargu w fabryce. (Robotnicy tej firmy zastrajkowali w dn. 6 b. m., przeciwstawiając się bezwzględnie zakusom fabrykantów, probujących obniżyć zarobki i zmusić rob. dniówkowych do 10-godz. dnia pracy.)

Ze Zw. Zaw. Rob. Włóknistych (Wolska 54). W niedzielę o godz. 4 popoł. odbędzie się ogólne zebranie wszystkiej pomocy z fabryk firankowych. Sprawy organizacyjne.

W poniedziałek, 16 b. m., o godz. 6 wiecz. ogólne zebranie wszystkich robotników z fabryk pończoszniczych. Na porządku dziennym sprawa zniżki zarobków.

Baczność, robotnicy stolarscy! Ostrzega się robotników stolarskich przed przyjazdem do Kołomyi i obejmowaniem pracy w fabryce Pistinera.

Centralny Zw. Robotników Przem. Spożywczego. W sobotę, dn. 14 b. m., o godz. 9 wiecz. Wielka Zabawa Karnawałowa odbędzie się w sali Metalowców (Leszno 53). Na program złożą się rozmaite niespodzianki: poczta francuska, kotyljony z nagrodą dla pań i inne.

Bilety w cenie 2 zł. 50 gr. nabywać można przy wejściu.

Zarząd Związku Cukierników zawiadamia swych członków, że w poniedziałek, dn. 16 b. m., o godz 6 wiecz odbędzie się walne przedwyborcze zebranie w celu ustalenia kandydatów na członków Zarządu. Zebranie odbędzie się w lokalu Związku przy ul. Zielnej Nr. 41.

Baczność Tow. Delegaci i Mężowie Zaufania z fabryk metalowych. We wtorek, dn. 17 b. m., o godz. 6½ wiecz. w lokalu Związku Metalowców, Leszno 53, odbędzie się zebranie mężów zaufania i delegatów z fabryk metalowych.

Zw. Zaw. Robotników Budowlanych, ul. Ogrodowa 12. Dn. 15 b. m., w niedzielę, o godz. 11 r. wygłosi tow L. Woliniewska odczyt na temat: „Inspekcja pracy i ustawodawstwo robotnicze".

Po ukończonym odczycie odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie w sprawie wyborów delegatów na konferencję krajową związków budowlanych.

Ruch kult.-oświatowy.

Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka zawiadamia, że we wtorek, dn. 17 b. m., o godz. 7½ wiecz., w lokalu Rob. Wydz. Wych. Dziecka, odbędzie się posiedzenie inauguracyjne Rady Pedagogicznej Rob. Wydz. Wych. Dziecka, na które Wydział zaprasza tow. tow.: Kopcińskiego, Smulikowskiego, Piotrowskiego, Bańkowską i Zielińską.

Wydział Kult.-Oświatowy przy Związku Metalowców urządza w Niedzielę 15 b. m. wycieczkę do Zamku Król.

Zbiórka o godz. 10 rano przy kolumnie Zygmunta na placu Zamkowym.

Bilety w cenie 40 gr. do nabycia u mężów zaufania w fabrykach i na wycieczce.

Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka kwituje z następujących ofiar: W dwunastą rocznicę śmierci d-ra Maksymiljana Diule — córka N. S. zł. 10. Posłowie i senatorowie za luty zł. 282,24. Pracownicy Zw. Zaw Rob Rolnych za luty zł. 19,47. Zebrane przez d-ra Małynicza zł. 9,71. Pracownicy C. K. W. za styczeń i luty zł. 24,24.

Klub Kobiet Pracujących Dzielnicy Śródmieścia organizuje w sobotę, dn. 14 b. m., w lokalu Zw. Pracowników Miejskich (Warecka 7) wieczornicę taneczną. Pozostałe w niewielkiej ilości bilety członkinie i wprowadzeni goście otrzymać mogą przed zabawą na miejscu. Początek o godz. 10 wiecz.

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (Akadem.) W poniedziałek, 16 b. m. o godz. 7 u tow. Dubois — Flory 1 m. 18 odbędzie się zebranie koła samokształceniowego z referatem z ekonomji społecznej.

Egzekutywa koła uniwersyteckiego zawiadamia członków, iż ogłoszenia o zebraniach wywieszane są na tablicy Z. N. M. S. w bufecie Uniwersytetu.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.
Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretarjat czynny 5—7.

Wycieczka do Zamku. Koło Krajoznawcze Oddz. Warsz T. U. R. organizuje dn. 15 b. m. wycieczkę do Zamku Zbiórka punktualnie o 10 rano pod kolumną Zygmunta. Bilety w cenie 60 gr. (dla członków T. U. R. 50 gr.) nabywać można w Sekretarjacie T U. R. i przy wejściu.

Wycieczka do Obserwatorjum. W sobotę, dn. 14 b. m., odbędzie się wycieczka do Obserwatorjum. Zbiórka o godz. 8 wiecz. przy wejściu do Obserwatorjum przy ul. Chmielnej Nr. 88. Bilety w cenie 80 gr. dla członków T. U. R. i 90 gr. dla niecłonków nabywać można w Sekretarjacie TUR. i przy wejściu.

Wycieczka do Sejmu. W niedzielę, dn. 15 b.m., urządza Koło Młodzieży T. U. R. „Ochota" wycieczkę do Sejmu. Zbiórka o 11 rano przy wejściu.

Koło Krajoznawcze. Koło Krajoznawcze Oddz. Warsz. T. U. R., Al. Jerozolimskie 6 Informacje, zapisy i bilety na wycieczki: wtorki, czwartki i soboty 6 — 7 popoł.

Wieczornica karnawałowa. Koło Młodzieży T. U. R „Praga" organizuje dn. 14 b. m. w lokalu dzielnicy P. P. S., Brukowa 29. wieczornicę taneczną. Wstęp 3 zł. Początek o godz. 9 wiecz.

ODCZYTY T. U. R

Staraniem Głównego Zarządu Zw. Uniwersytetu Robotniczego odbyły się w ciągu ostatniego miesiąca następujące odczyty na prowincji, obesłane przez prelegentów z Warszawy.

Łódź, 29 stycznia — **tow. poseł M. Niedziałkowski** na temat: „międzynarodowe położenie Polski"; 250 słuchaczy; 5 lutego — **tow. poseł N. Barlicki** n. t.: „Wewnętrzne położenie Polski, układ sił politycznych i partje; 300 osób.

Kalisz, 25 stycznia — **tow. poseł J. Kwapiński**: „9 lat katorgi" — 200 osób; 11stycznia **tow. J. Niwiński**: „Wesele" Wyspiańskiego — 100 osób.

Zduńska Wola — tow. J. Niwiński — 5 odczytów z Literatury Polski (od 40 — 60 osób na odczycie).

Pabjanice, 16 stycznia — **tow. sen. St. Posner** „Liga Narodów, 400 osób.

Włocławek — 11 stycznia — **tow. pos. A. Pączek** „Gospodarcze położenie Polski" — 200 osób 31 stycznia — **tow. pos. Z. Piotrowski** — „Co to jest budżet państwowy?".

Nieszawa — 8 lutego **tow. sen. St. Kopciński** — „Szkoła a Demokracja — 200 osób.

Biała (Małoposka) — 9 utego — **tow. pos. Dr. H. Diamand** — „Rozwój gospodarstwa społecznego w Polsce" — 800 osób.

Kozienice 25 stycznia — **tow. M. Tyll**, Socjalizm a komuniści; 80 osób.

Kamienna 25 stycznia — **tow. sen. St. Kopciński** — Znaczenie oświaty dla wyzwolenia klasy robotniczej — 200 osób.

Ciechanów 25 stycznia — **tow. J. Krzesławski** „Kościół a Socjalizm" — 60 osób.

Katowice — 8 lutego — **tow. pos. N. Barlicki** „Dziady" Mickiewicza — 200 osób.

Centrala T. U. R. na prowincję wysyła 11-tu prelegentów na 18 odczytów do 11 miejscowości w ciągu 1 miesiąca.

MAGGIego

KOSTKA BULJONOWA

polana tylko ¼—⅓ litra wrzątku daje doskonały buljon do picia, do rosołów, sosów, ragouts, jarzyn.

Prosimy uważać na napis MAGGI i czerwono-żółte opakowanie.

Prowincja.

Wieluń.

(Kor. własna)

Staraniem miejscowego Komitetu P. P. S., odbył się w Wieluniu dnia 25 stycznia r. b. wiec P. P. S z udziałem tow. posła Gardeckiego.

Mimo usilnej agitacji miejscowej reakcji przeciwko wiecowi, salę teatralną wypełnił szczelnie wiejski i miejski proletarjat (przeszło 800 osób). Tygodnik „Wielunianin", — organ Piastówców,— umieścił już tydzień naprzód sprawozdanie z wiecu, twierdząc, że tylko „gapie i żydziaki" przyjdą posłuchać monologu czerwonego posła; otrzymał też zato na wiecu ciętą odprawę od tow. posła Gardeckiego.

Po zagajeniu wiecu przez tow. Szklarczyka tow. poseł Gardecki w dwugodzinnem przemówieniu dał obraz obecnych stosunków politycznych i społecznych w Polsce.

Zebrani wysłuchali z uwagą rzeczowego przemówienia, przyjmując je długotrwałemi oklaskami.

Przy końcu wiecu zebrani uchwalili rezolucję: 1) domagającą się od M. P. i O. S. stworzenia oddziału Okr. Urzędu Bezrobocia, celem regulowania związanych z tem spraw; 2) potępiającą politykę Chjeno-Piasta i domagającą się od Z. P. P. S. obrony dotychczasowej ordynacji wyborczej. 3) uchwalają całkowite zaufanie Z. P. P. S. za owocną i wytrwałą pracę w obronie praw robotniczych.

Świadectwo bezstronności starostwa pinczowskiego.

Dn. 1 b. m. w Pinczowie odbył się zjazd robotników rolnych. Po uchwaleniu rezolucji, potępiającej ziemian za ich szykany względem robotników rolnych i wysuwającej żądania robotnicze, postanowiono wysłać delegację do starosty, by wręczyć mu odpis tej rezolucji.

Delegację przyjął zastępca starosty, p Cichy. Po przejrzeniu rezolucji p. Cichy odmówił jej przyjęcia z powodu... ubliżających słów użytych w rezolucji przeciw obszarnikom.

P. Cichy, zagorzały endek, prezes miejscowego „Sokoła", zapomniał widocznie, że znajdował się w chwili wyrzeczenia tych słów w starostwie, jako urzędnik tego starostwa i dlatego pozwolił sobie na podobny wybryk.

Co gorsza, p Cichy złożył to oświadczenie po porozumieniu się jakoby z województwem. Pod tym względem moglibyśmy nie wierzyć p. Cichemu tylko wówczas, gdyby województwo kieleckie zdementowało p. Cichego.

Bądź co bądź ciekawą jest rzeczą, czy to tylko sam p. Cichy, czy też i województwo kieleckie uważa, że za wyzysk i nadużycia robotnicy winni dla „jaśnie panów" mieć wyłącznie słowa głaszczące.

Rozmaitości.

ILU EMIGRANTÓW DOPUSZCZAJĄ ROCZNIE STANY ZJEDN. AM. PÓŁN.

Z krajów t. zw. północnych.

Anglja	34.007
Irlandja	28.567
Niemcy	51.227
Norwegja	6.453
Szwecja	9.561
Dania	2 789
Ogółem	132.604

Z krajów t. zw. łacińskich.

Włochy	3.845
Francja	3.954
Hiszpania	131
Portugalja	503
Rumunia	603
Belgja	512
Ogółem	9.548

Z krajów t. zw. „słowiańskich".

Bułgarja	100
Czechosłowacja	3.073
Estonja	125
Finlandja	471
Jugosławja	671
Litwa	344
Polska	5.982
Rosja	3 248
Ogółem	12.914

Najkorzystniej jest kupować **herbatę, kakao, kawę,** w największym składzie herbaty

u TEOFILA MARCA

Marszałkowska Nr. 89.

Listy do Redakcji.

Odpowiedź Dwugroszówce.

„Stowarzyszenie Mechaników polskich" prosi nas o umieszczenie następującego listu, wysłanego do redakcji „Gazety Porannej".

„Po zaznajomieniu się z artykułami, umieszczonemi w „Gazecie Porannej" w dn. 7 lutego pod tytułem: „Kto zaprzepaścił miljony dolarów Polonji Amerykańskiej? Z za kulis machinacji Stowarzyszenia Mechaników Polskich w Ameryce" i z dn. 9 lutego, pod tytułem: „Kto zrujnował kredyt Polski w Ameryce. Tajemnicze machinacje Stowarzyszenia Mechaników Polskich w Ameryce" oświadczamy, iż treść i ton tych artykułów, opartych na mętnych informacjach i zaprawionych animozjami politycznemi, prowadzą do fałszywych i szkodliwych wniosków dla interesów reprezentowanej przez nas Spółki Akcyjnej „Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki".

Jak słusznie w artykułach „Gazety Porannej" zaznaczono, Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki, S. A. jest niemal jedyną ocalałą instytucją, założoną przez polaków amerykańskich, która, dodamy od siebie, jest dziś jedną z najpoważniejszych placówek przemysłowych, znakomicie się rozwijającą, posiadającą mocne podstawy majątkowe, i ze względu na charakter swej produkcji mającą duże znaczenie państwowe.

Zwracamy się więc do Pana Redaktora z żądaniem zasięgnięcia informacji o działalności Stowarzyszenia Mechaników w dobrze poinformowanych instytucjach, jak naprzykład: Polski Związek Przemysłowców Metalowych, Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, Departamenty Techniczne M. S. Wojsk. i Ministerjum Kolei Żelaznych, Ministerjum Przemysłu i Handlu, Politechnika i t. d. i podanie w swoim piśmie jasnych i prawdziwych informacji.

Tylko takie postępowanie uchroni Pana Redaktora od zarzutu świadomego działania na szkodę poważnej przemysłowej instytucji, całkowicie apolitycznej, należącej do wielotysięcznej rzeszy wychodźców amerykańskich i założonej przez nich w chwili porywu patrjotycznego dla dobra Polski.

List niniejszy podajemy do publicznej wiadomości".

Stowarzyszenie Mechaników Polskich
Z Ameryki, Sp. Akc.
(—) Jerzy Iwanowski (—) Jan Piotrowski

W sprawie katastrofy autobusowej.

Na skutek notatki, która ukazała się w poczytnem piśmie Sz. Pana w dn. 7 b. m. pod tytułem „Katastrofa autobusowa", upraszam o umieszczenie poniższego wyjaśnienia, oświetlającego istotę wypadku.

Niezgodne jest z prawdą, jakoby ktoś z osób jadących autobusem, odniósł ciężkie obrażenia ciała, natomiast według stwierdzenia lekarza wszyscy pasażerowie z katastrofy wyszli prawie bez szwanku, czego najlepszym dowodem jest, że pieszo wrócili do miasta. Niezgodne jest z prawdą, że Magistrat m. Nieszawy oddał do użytku autobus bez hamulca i z defektem, natomiast prawdą jest, że katastrofa ta nastąpiła wskutek zepsucia się steru, ślizgawicy na szosie, a głównie wskutek braku jakichkolwiek barjer nad parowem. Świadkowie (wójt gminy Lubanie, p. Skrobecki z Włocławka i inni) naoczni katastrofy stwierdzają, że samochód jechał bardzo wolno i robił wrażenie, iż lada chwila zatrzyma się Bezpośrednią przyczyną katastrofy było raptowne uszkodzenie steru, który to przypadek trudno było przewidzieć nie tylko Magistratowi, ale odpowiedzialnemu za maszynę, głównemu szoferowi, p. Szwengrubowi i prowadzącemu maszynę szoferowi Kopciowi.

Pośrednią, a główną przyczyną katastrofy, było niedbalstwo ze strony Urzędu Drogowego, który tak niebezpiecznego miejsca nie zaopatrzył choćby w prymitywne barjery, których brak spowodował już stoczenie się do parowu konnej karetki, nie też upadek samochodu z oficerami w roku bieżącym, tudzież zabicie się kilku krów w roku bieżącym.

Burmistrz (podpis nieczytelny)

Bal prasy.

W czwartek odbył się w pięknie udekorowanych salonach recepcyjnych Pałacu Rady Ministrów doroczny bal prasy. Na balu obecni pan Prezydent Rzplitej z Małżonką i córką, pan Prezes Rady Ministrów Wł. Grabski z Małżonką, Ministrowie, ciało dyplomatyczne, przedstawiciele wojskowości, sztuki, literatury i prasy.

O północy rozpoczęto tańce tradycyjnym polonezem, który poprowadził p. Prezes Rady Ministrów p Wł. Grabski z panią Prezydentową Ciechowską w pierwszej parze.

Przy dźwiękach dwóch orkiestr bawiono się do rana.

Z sądów.

Echa zajść listopadowych.

W grudniu ubiegłego roku odbyła się rozprawa w sądzie okręgowym karnym w Krakowie przeciw Szuwarze i towarzyszom, oskarżonym o to, że podczas generalnego strajku listopadowego w roku 1923 rozbroili kilku żołnierzy na stacji w Trzebini, oraz odbili prowadzonych do asenterunku kolejarzy. Skazani oni zostali wtedy każdy na 2 miesiące więzienia. Sąd apelacyjny, pod przewodnictwem sso. Podobińskiego, wyrok ten zatwierdził. Kara umorzona została aresztem śledczym. Bronił adw. dr. Rosenzweig.

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18 i pół
Franki francuskie za 100—27.90
Funty angielskie za 1—24.84
Floreny holend. za 100—209 97
Kor. czesko—słow. za 100—15.35
Franki szwajc. za 100—100.12
Korony austrjac. za 100 000—7.31
[illegible] włoskie za 100—21.55
[illegible]nki belgijskie za 100—26.52

Spadek cen zboża.

Ruch na giełdzie zbożowej w Chicago bardzo ożywiony. Cena pszenicy z 191 spadła do 185, dalej do 184. Eksporterzy wykorzystali tę konjunkturę do zakupu jednego miljona buszli dla Europy. [illegible]ka ceny pszenicy nastąpiła wskutek sprawozda[illegible] jednej z pierwszorzędnych firm, według któreg[illegible] przybytek zapasów nie ukrytych wynosi 4 milj. [illegible]5 tys. buszli. Sprawozdanie to podaje, że są do[illegible]teczne zapasy pszenicy dla pokrycia potrzeb [illegible]iatowych.

Kronika.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.).

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 11°,3, najniższa 0°,9. W Zakopanem było pochmurno przy temperaturze 4° i wietrze północnym o cechach wiatru halnego; najniższa z nocy 3°, najwyższa onegdaj 13°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzi[illegible]ejszym: przeważnie dość pogodnie (tylko w gó[illegible]ach możliwy niewielki opad), nocą miejscami przymrozki, dniem ocieplenie, wiatry z kierunków wschodnich.

Warszawa—Bukareszt. Dziś o g. 1 pp. odlecą z lotniska w Mokotowie dwa polskie samoloty nale[illegible]ące do Polskiej linji lotniczej Aerolloyd, mające [illegible]dbyć lot t. zw. komisyjny, czyli próbny, z War[illegible]awy do Bukaresztu w celu zbadania warunków [illegible]uchomienia stałej komunikacji pasażerskiej, to[illegible]arowej i pocztowej między obu temi miastami.

Tabliczki przeciwżebracze. Obywatelska Komisja Ofiarności Publicznej przy Wydziale Opieki Społ. i Szpitaln. Magistratu m Warszawy wzorem lat ubiegłych rozpoczęła sprzedaż tabliczek przeciwżebraczych na 1925 rok w dwuch kolorach po 5 i 10 zł. za sztukę.

Tabliczki te opatrzone napisem „Żebrakom wstęp wzbroniony" umieszcza się przy drzwiach wejściowych sklepu, biura, magazynu, domu lub mieszkania prywatnego.

Tabliczki nabywać można w biurze Wydziału Opieki Społ. i Szpitaln. u sekretarza Komisji, p. Lemańskiego, Krakowskie Przedmieście Nr 60 pokój Nr. 8, a także u upoważnionych sprzedawców.

Lombard miejski. Z chwilą uruchomienia lombardu miejskiego, napływ publiczności, zgłaszającej się z zastawami, był tak wielki, że cały personel lombardu, pomimo znacznego przedłużania godzin urzędowania, nie był w stanie załatwić wielu osób, wyczekujących swej kolejki. W celu usunięcia zamętu, utrudniającego normalny bieg pracy, dyrekcja lombardu zastosowała wydawanie do 60 numerów, ostemplowanych kolejno na każdy dzień. W ten sposób w dniu 12 b. m. wydano już wszystkie numery aż do dn. 19-go b. m., t. j do czwartku włącznie. Na piątek, 20 b. m. i na dalsze dni wydawanie numerów rozpocznie się w przyszłym tygodniu, 17 b. m., od 9 rano

Wystawa przeglądowa przed wystawą paryską. Tow. „Zdobnictwo Polskie" zorganizowało II-gą wystawę przeglądową eksponatów polskich przed Wystawą Paryską. Wystawa urządzona w Kamienicy Baryczków (Rynek Starego Miasta 32) otwarta będzie w niedzielę, dn. 15 b. m., o godz 1 popoł w obecności p. Prezydenta Rzplitej

ZEBRANIA I ODCZYTY.

„Czarna Kawa" K. M. K. A. Celem nawiazania ścisłego kontaktu między Zarządami Związków i Stowarzyszeń i wspólnego omówienia sprawy popularyzacji sztuki, Zarząd Komisji Międzyzwiązkowej Kulturalno - Artystycznej organizuje w dniu dzisiejszym o godz. 8 wiecz. „Czarną Kawę" w lokalu T-wa Artystycznego (Trębacka 10).

Referaty na temat popularyzacji sztuki wygłoszą pp.: Z. Badowski, W. Elektorowicz, sen. tow. dr. St. Kopciński, dyr. A. Szyfman i pos tow. Piotrowski. W części koncertowej przyrzekli współudział wybitni przedstawiciele sceny. Po części koncertowej odbędzie się zabawa taneczna.

Zaproszenia wydaje biuro Zarządu K. M. K. A., Chmielna 49 m. 3. tel. 127-02. w godz 5—8 wiecz.

Związek Obrony Kresów Zachodnich. Zarząd Koła Warsz Z. O. K. Z zawiadamia, że w dn. 16 b m., w poniedziałek, o godz. 8 wiecz odbędzie się walne zebranie członków Koła w lokalu Z O. K. Z. przy ul. Nowy Świat 21

Odczyt o teatrze w Reducie. Jutro o godz. 12 w poł. odbędzie się w Reducie odczyt docenta Uniwersytetu Warsz. dr. Eugenjusza Frankowskiego p t. „Prażródła teatru"

Polskie Towarzystwo Teozoficzne. Dn 15 b.m. o godz. 5 popoł. w małej sali Tow. Hygienicznego (Karowa 31) staraniem P. T. T. odbędzie się pogadanka na temat: „Świadome życie przyrody"

Odczyt wicemarszałka Sejmu, Poniatowskiego. W niedzielę, dn 15 b. m., o godz. 11.30 odbędzie się odczyt wicemarszałka Sejmu, Juljusza Poniatowskiego, n t. „Zagadnienie reformy rolnej w Polsce" Wstęp dla członków Stow. Niez. Akad. Mł. Ludowej i wprowadzonych gości (Hortensja 7).

ZABAWY.

Wieczornica pocztowców. 22 b. m., w niedzielę, odbędzie się w salach Klubu Urzędników Państwowych (Nowy Świat 67) wieczornica taneczna, urządzona staraniem Komitetu T-wa Kolonji Letnich i Uzdrowisk Pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonu na dochód sekcji kolonji dla dzieci. Początek o godz. 7 wiecz

Wieczornica towarzyska. Dziś odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (hotel Polonja) wieczornica taneczna dla członków i wprowadzonych gości Początek o godz. 10-ej.

Bal reprezentacyjny oficerów garnizonu warszawskiego odbędzie się dziś P. Prezydent Rzplitej przybędzie na bal o godz. 11 wiecz. i z tą chwilą nikt z gości spóźnionych nie będzie mógł wejść do górnych salonów, gdzie rozpocznie się natychmiast polonez, otwierający bal.

Koło Inżynierji Lądowej stud. Politechniki Warszawskiej urządza w dn. 22 b m. w salonach Stow. Techników doroczny bal reprezentacyjny.

WYPADKI.

Pokąsany przez psa. W halach Mirowskich na placu Żelaznej Bramy został pokąsany przez psa 15-letni Abram Wohdorf, handlowiec. Lekarz w ambulatorjum Pogotowia stwierdził rany kąsane podudzia.

Tragedja posterunkowego. 30-letni Franciszek Piasecki, posterunkowy 20 komisarjatu, po sprzeczce z żoną w mieszkaniu własnem w gmachu komisarjatu, postrzelił się z rewolweru w okolicę lewego ramienia Ranionego przewiozło Pogotowie do szpitala Dz. Jezus

Amatorzy wędlin. Z masarni Romana Buharta przy ul. Kopernika Nr. 23 za pomocą włamania skradziono 40 sztuk szynek w pęcherzu i kilkanaście boków wędzonych, ogólnej wartości 800 zł.

Okradziona przez sublokatora. Z mieszkania Heleny Słuczewskiej przy ul. Stalowej Nr. 48 skradziono różne rzeczy wartości około 1000 zł. O kradzież Słuczewska oskarżyła sublokatora swego, Aleksandra Marcinkowskiego, który zbiegł

Spłoszenie złodzieja kolejowego. Posterunkowy 4 komisarjatu kolejowego, Wacław Tomczyński, eskortując pociąg towarowy Nr. 1979B. na stacji Warszawa — Praga do stacji Warszawa — Wschodnia w drodze przy przejeździe brudnowskim zauważył jakiegoś opryszka, który wskoczył do tegoż pociągu i począł wybierać węgiel Posterunkowy Tomczyński wezwał napastnika do zatrzymania się, lecz gdy to nie odniosło skutku, policjant dał strzał z rewolweru jednak chybił. Opryszek zeskoczył z wagonu i zbiegł w stronę Targówka.

Wypadek tramwajowy. Pomocnik starszego instruktora tramwajów miejskich z remizy wolskiej, 39-letni Julian Nowicki, jadąc tramwajem linji Nr. 16, przed domem Nr 11 na ul. Chłodnej wyskoczył w czasie biegu W tym samym momencie wskoczył na stopień jakiś pasażer. Nowicki potknął się i upadł pod przyczepny wagon, lecz został odrzucony przez deskę ochronną. Nieszczęśliwemu pospieszył z pomocą instruktor, jadący w tymże tramwaju i przewiózł poszwankowanego do domu przy ul. Puławskiej Nr. 18. Nowicki uległ potłuczeniu biodra i nóg, wskutek czego musi odbyć kilkotygodniową kurację w domu

Teatr i muzyka

Z FILHARMONJI.

Czwartkowy koncert symfoniczny.

Punktem kulminacyjnym wieczoru był występ słynnego skrzypka węgierskiego, Józefa Szigeti.

Okazał on wszechstronność swego niezwykłego talentu wykonywając klasyczne „Variations sérieuses" Corellego i nawskroś nowoczesny, nieznany dotychczas w Warszawie, koncert skrzypcowy Prokofjewa.

W interpretacji p. Szigeti warjacje brzmiały idealnie miękko i czysto. Proste tematy Corellego pochłaniały uwagę słuchaczów subtelną szlachetnością swego wyrazu

Niemniej interesował koncert skrzypcowy znanego modernisty rosyjskiego, Prokofjewa. Początek pierwszej i trzecia część koncertu odznaczały się spokojnym, lirycznym nastrojem i oryginalną oszczędnością w użyciu efektów orkiestralnych. Środkowe scherzo bawiło komizmem, przerastającym często środki, jakiemi rozporządza muzyka. Ma się wrażenie, że autorowi koncertu za ciasno chwilami w obrębie współczesnych nam pojęć muzycznych. Stąd prawidopodobnie pochodzi dziwna asymetrja i rewolucyjność jego muzyki.

Orkiestra pod dyr. Fitelberga odegrała typowo impresjonistyczne preludjum Debussy'ego „Popołudnie Fauna" i na szerokich, wschodnich motywach oparty „Taniec Perski" z „Chowańszczyzny" Mussorgskiego.

Z utworów symfonicznych kompozytorów polskich usłyszeliśmy warjacje A-dur J. Wertheima. Może dlatego, że utwór był prawie o połowę skrócony, lub że częste pauzy między warjacjami nie pozwoliły nam ująć całości dzieła — dość że warjacji Wertheima słuchano z mniejszem zainteresowaniem **H. D.**

Teatr Wielki. Dziś „Samson i Dalila". Jutro o 3 popoł. „Bajka"; wieczorem „Faust".
W poniedziałek „Tannhauser".
Teatr Letni. Codziennie „Kurnik".
Jutro popoł. „Zmartwienia p. Hamelbeina"
Teatr Narodowy. Codziennie „Don Juan".
W niedzielę o 4 popoł. „Ptak".
Teatr im. Bogusławskiego. Codziennie „Bandurka".
W niedzielę o 12 w poł. „Pasterka wśród wilków".
Teatr Polski. Codziennie „Poczekalnia I klasy".
W niedzielę o 3½ popoł. „W sieci".
Teatr Mały. Codziennie „Gra" W próbach „Zamiana" Pawła Claudela
W niedzielę o 12 w poł. „Świt, dzień i noc"; o 4 popoł. „Pan swego serca".
Teatr Nowości. Dziś premjera operetki Lehara „Clocio". Jutro o 4 popoł. „Hrabina Marica".
Teatr im. Fredry. Dziś i jutro wieczorem „Wesoła spółka". Jutro o 12 w poł. „Cudowny sen Buma i Bączka"; o 4 popoł. amatorskie przedstawienie.
Teatr Popularny. Dziś premjera „Rinaldo Rinaldini".
Teatr Praski. Dziś premjera „Śmierci Okrzei". Jutro o 1 popoł. poranek szkoły baletowej pod kierunkiem St. Luzińskiej; o 4 popoł. „Podróż djabła na wesele"; o 8 wiecz. „Śmierć Okrzei".
Koncert art. dramatycznej, Wandy Modzelewskiej odbędzie się w niedzielę, 15 b. m., o godz. 12 w poł. w sali Stow. Handlowców (Sienna 16) W programie recytacje nastrojowe i humorystyczne autorów polskich. Bilety do nabycia: Sienna 16.
Z Filharmonji. Niedzielny poranek muzyczny poświęcony będzie Czajkowskiemu. Program zapowiada uwerturę - fantazję „Romeo i Julja", piątą symfonję oraz arje i pieśni. Solistką będzie p. Zofja Pinińska.
Józef Szigeti wystąpi po raz drugi na niedzielnym popołudniowym koncercie symfonicznym i grać będzie koncert Brahmsa Orkiestra pod dyr. G. Fitelberga wykona między innemi „Szecherezadę" Korsakowa.
Koncert muzyki bułgarskiej. W niedzielę, dn. 15 b m., o godz. 12 w poł. w sali Konserwatorjum (Okólnik 1) „Polska Kapela Ludowa" pod dyr. St. Kazuro, powtórzy koncert muzyki bułgarskiej, z łaskawym współudziałem p.p.: Wlasty Wanczew (fortepian) i Ludwiki Balczewskiej-Moczulskiej (śpiew).
Jubileusz Barcewicza. Komitet obchodu 50-letniego jubileuszu Barcewicza prosi delegacje i instytucje, chcące wręczyć mu adresy lub przemawiać na jubileuszowym koncercie w Filharmonji dn. 17 b. m., o zgłoszenia do Zarządu Filharmonji w celu oznaczenia kolejności przemówień, które odbędą się w drugiej części koncertu.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTW.

Wczoraj, w trzecim dniu ciągnienia piątej klasy państwowej loterji klasycznej główniejsze wygrane padły, jak następuje:

Po 5,000 zł na N-ry: 20604 26348.
Po 3,000 zł. na -ry: 1053 37688.
1,000 zł. Nr. 47843.
600 zł. Nr. 19555.
Po 500 zł. na N-ry: 22226 26139 36574 37908.
Po 250 zł. na N-ry: 73 15574 20552 21427 24694 26630 35900 36609 37751 44475 46243.
Po 200 zł. na N-ry: 835 4841 10569 10759 16557 17319 18630 21037 23898 26869 27486 29257 30272 30695 31898 32348 37551 39344 42353 42811 44154 45810 46435.

Nadzwyczajna Okazja!!!
Darmo prawie polecamy:

Bluzki wełniane	Zł. 4.—	**Koszulki** ciepłe	Zł. 4.50
Spódnice „	„ 4.—	**Kalesony** „	„ 4.50
Suknie „	„ 6.50	**Koszule** m. zef.	„ 4.50
Żakiety „	„ 5.—	**Kołdry**	„ 5.—
Swetry „	„ 6.—	**Prześcieradła**	„ 4. 0
Chustki ciepłe	„ 6.—	**Ręczniki**	„ 1.50
Koszule strojne	„ 3.50	**Surówka** metr.	„ 1.10
Majtki „	„ 3.50	**Madapolam**	„ 1.30

Ł-cia Zander, Marszałkowska 88

GUSTAW DANIŁOWSKI
Bandyci z P. P. S.
Cena 2 zł. 50 gr.
do nabycia we wszystkich księgarniach.
Skład główny: Księgarnia Ludowa
Lwów, ul. Szajnochy 2.

Na raty bez zaliczki Zegary [illegible]e, budziki, zegarki, obrącz[illegible]ne, kolczyki i pierścionki. [illegible]uje reperacje tanio dobrze [illegible]mistrz GUTMACHER, [illegible]ócza 21 mieszk. 23.

Med. Marceli Dobrzyński [illegible]wska 6, front I piętro, [illegible]65. Choroby weneryczne, [illegible] włosów. Przyjmuje od 9—2 i 5—8 pp.

FOTOGRAFUJCIE SIĘ u „Leonara"
21 Nowy Świat 21
6 fotogr. ret. od Zł. 1.50
12 „ „ „ „ 2.00
Portrety wykwintnie wykonane

BUCHALTERJI zamiejscowym udzielam listownie, szybko, gruntownie najtaniej Adres: Warszawa skrzynka poczt. 496. Prospekty bezpłatnie.

Esencja ziołowa
marki ochronnej
MERIDIOL

Znany i ulubiony środek domowy oddaje wielkie usługi przy bólu zębów, głowy, reumatyzmie, iszjas, niedomaganiu żołądka i zaziębieniu.

Kto **„Meridiol"** raz używał zostaje jego wielbicielem. Żądać w aptekach i składach aptecznych. Sprzedaż dozwolona wedle ustawy Min. Zdr. Publicz.

MEBLE
używane w wielkim wyborze polecamy tanio, **życzącym ratami.**
SOLNA 18 m. 4.

Nabędę książkę
HULANICKIEGO
„Przyczynki do naszej kultury"
Telefon 411-28.

Poszukuję pokoju z kuchnią na Powiślu.
Warunki do umowy
Oferty pod
„Pokój"
składać do administracji „Robotnika".

Zegarki, obrączki złote
oraz wszelką biżuterję daje
Na Raty
Ceny Gotówkowe
Zakład Jubilerski (róg Żórawiej) **Krucza 36a**

OGŁOSZENIA DROBNE.

Gramofony instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań poleca po cenach najniższych Feigenbaum. Bielańska 1.

Inżynierów, techników, mierników, kreślarzy, rysowników i t. p. poleca Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie, Ciepła 21, Telefon 232-16.

Gramofony, eufony, płyty najnowszych nagrań. Wszelkie instrumenty muzyczne. Na raty. Najdogodniejsze warunki. J. Kamieniecki, Marszałkowska 81B (róg Hożej). Nowy Świat 58 (róg Ordynackiej).

MASZYNY do szycia znanej dobroci oryginalne „Kasprzyckiego" Hurt—Detal—Raty—Tanio — poleca fabryczny skład „The Kasprzycki Company", Warszawa, Marszałkowska 153 tel. 104-51, własne warsztaty reparacyjne. Z prowincji zamawiać można również listownie. Konkurencyjne od 85 złotych.

Na gitarze, mandolinie, balałajce, skrzypcach, lekcje gry zasadniczej dla poważnie traktujących. Niecała 10—13.

Płyty zgrane połamane kupuję lub zamieniam na nowe. Płacę najwyższą cenę. Przyjmuje się również do reparacji wszelkie instrumenty muzyczne. Feigenbaum, Bielańska 1.

Panna poszukuje mieszkania przy rodzinie. Wiadomość ul. Piekarska 5 m. 5.

TAŃCÓW wirowych 16 Lutego nowoczesnych 19 rozpoczyna nowe komplety szkoła art. baletu Hoffmann Marszałkowska 141. Warunki przystępne. Zapisy codziennie.

Zdolny kotlarz miedziany do samodzielnego prowadzenia zakładu kotlarskiego natychmiast potrzebny. Oferty nadsyłać: Sosnowiec, Skrzynka pocztowa 116

35 Złotych palta damskie kowerkotowe, bostonowe 25,—garniturki uczniowskie granatowe, sportowe, kolorowe 30,—palta demisezonowe wiosenne uczniowskie zpowodu likwidacji tych działów tylko gotówką do 20 lutego wyprzedaż różnej męskiej garderoby Tanio! Warszawska Spółka Chrześcijańska Wilcza 57—2. Telefon 176-91.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Borski. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.